

MARTA M. KACPRZAK\*

## **Dzieła Adama Mickiewicza w książce dla dzieci i młodzieży do 1918 r. Inicjatorzy przedsięwzięć wydawniczych – wydawcy – wydawnictwa – drukarze w trosce o oświatę i kulturę polską pod zaborami**

Od wielu lat Polacy zapoznają się z utworami Adama Mickiewicza (lub powinni się zapoznawać, zważywszy na programy szkolne) w wieku dziecięcym i młodzieńczym, najczęściej w toku edukacji szkolnej, czasem przed jej podjęciem. Jest dla nas naturalne i oczywiste, że dzieci i niedorośla młodzież czytają pierwszego z wieszczów. Tymczasem warto sobie uświadomić, że Mickiewicz nie pisał dla dzieci ani dla młodzieży w dzisiejszym pojęciu. Jego utwory, dalekie wprawdzie od treści i form skandalizujących obyczajowo, religijnie czy politycznie, pisane mimo romantycznych buntowniczych idei i póź z dbałością o przekaz moralny i obyczajność (co widać np. w wariantach tekstowych dokumentujących pracę nad *Panem Tadeuszem*), zawierają niemało treści dla dzieci nieprzeznaczonych – przy XIX-wiecznej mentalności jeszcze bardziej oczywiście niż dziś. Mimo całej pozytywnej zawartości ideowej nie jest przecież opowieścią dla dzieci historia młodzieńca, który przez pomyłkę wplątuje się w pikantny romans z kuzynką i musi wykazać się odwagą podczas bandyckiego najazdu uzbrojonych sąsiadów na jego dom, sprowokowanego przez dawne czyny jego ojca-mordercy (*Pan Tadeusz*); nie jest historią dla dzieci opowieść o rycerzu bez honoru, zagarniającym tożsamość i mienie podstępnie zabitego człowieka, alkoholiku na skraju depresji (*Konrad Wallenrod*), ani o interesownym zdrajcy ojczyzny, który rozpoznaje

---

\* Dr, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Zbiorów XIX wieku, 00-312 Warszawa, ul. Dobra 56/66.

błąd, dopiero doprowadziwszy do śmierci żonę, więc dokonuje samospalenia nad jej zwłokami (*Grażyna*); nie dla najmłodszych napisano realistyczno-mistyczną historię o młodych spiskowcach śpiewających wampiryczną pieśń o bezbożnej zemście na wrogach ojczyzny (*Dziady*). Historia niewiernej żony – morderczyni (*Lilije*); historia testowania wierności kochanka (*Świtezianka*); nawet satyryczna historia zaprzędanego diabłu czarnoksiężnika i jego smutnego małżeństwa (*Pani Twardowska*)... Oczywiście przedstawiamy tu fabuły i nastroje tekstów Mickiewicza w sposób jaskrawy i jednostronny, aby spojrzeć na nie niejako na nowo z punktu widzenia ich zdadności i przydatności dla bardzo młodego czytelnika, aby uświadomić, że w polskiej kulturze bardziej niewinne w treści dzieła literackie odsuwano sprzed oczu dzieci. A jednak dzieła Mickiewicza niemal od zawsze dzieciom zalecano. Już w XIX w. należące w sposób oczywisty do kanonu polskich dokonań literackich, cenione przez elity i konsekwentnie popularyzowane wśród mniej wyrobionych czytelników<sup>1</sup>, weszły na stałe i do kanonu lektur szkolnych, niektóre utwory od dawna systematycznie wydaje się jako książki dla dzieci.

Oczywiście należą do nich przede wszystkim bajki, nawiązujące do twórczości Jeana de La Fontaine'a lub prezentujące autorskie miniatury obyczajowe, oddające trafnie cechy ludzkiego charakteru. Nie dziwi też, że do najwcześniejszej i najczęściej przedstawianych dziecięcemu odbiorcy tekstów należą te z dziecięcym bohaterem (balladę *Powrót taty* przedrukował już Stanisław Jachowicz w książce *Pamiętka dla Eryczka*, Warszawa 1846–1852) oraz te żartobliwe (klasyczną lekturą dla dzieci stała się przecież ballada *Pani Twardowska*)<sup>2</sup>.

Mamy tu do czynienia z typową sytuacją „preadresowania”, charakterystyczną zwłaszcza dla czasu przed powstaniem właściwej literatury dla dzieci oraz u jej początków. Wobec braku czy niedostatku książek powstałych jako adresowane specjalnie do dzieci i młodzieży przeznaczano na ich użytek, także edukacyjny, utwory, które dzięki określonym cechom – atrakcyjności fabuły, świata przedstawionego, głównych bohaterów, obecności fantastyki, ładunkowi emocji, klarowności konstrukcji, jasności stylu, pogodnemu nastrojowi oraz treściom dydaktycznym i adekwatności przesłania ideowego – mogły odgrywać rolę atrakcyjnej i pouczającej lektury, np. teksty folklorystyczne i klasyczne w odpowiednim wyborze lub w adaptacji<sup>3</sup>. W przypadku Mickiewicza za specyficzne można jednak

<sup>1</sup> Por. M. Rowicka, *Wydawnicze losy twórczości Adama Mickiewicza w Królestwie Polskim*, „Roczniki Biblioteczne” [Wrocław] 2008, R. LII, s. 15–30; J. Kostecki, *Dziewiętnastowieczne piśmiennictwo polskie w ocenie środowisk opiniotwórczych końca ubiegłego stulecia*, [w:] *Książka pokolenia. W kręgu lektur polskich doby postyżynowej*, red. E. Paczoska, J. Sztachelska, Białystok 1994, s. 191–193; Z. Byczkowska, *Teksty literackie i ich twórcy w czasopiśmie ludowych w Królestwie Polskim w latach 1866–1898*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1981/1982, nr 17/18, s. 245–247; Z. Byczkowska, J. Kostecki, *Edukacja literacka czytelników galicyjskich pism dla ludu w II poł. XIX w.*, [w:] *Institucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, red. J. Kostecki, t. 3, Warszawa 1991, s. 74–97.

<sup>2</sup> Por. G. Leszczyński, *Mickiewicz Adam*, [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław 2003, s. 244.

<sup>3</sup> Por. G. Skotnicka, *Literatura dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 490; I. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864. Zarys rozwoju. Wybór materiałów*, Warszawa 1973, s. 15–25.

uznać przesłanki, którymi się kierowano, zmieniając adres czytelnicy, oferując dzieciom i młodzieży te nie pisane dla nich teksty. Nie chodziło tu o znalezienie w produkcji literackiej dla dorosłych czegoś, co nadaje się dla dzieci, ale o przekazanie im konkretnych, wybranych jako ważne tekstów, w pewnym sensie bez względu na to, czy się nadają, albo wbrew temu, że nie w pełni się nadają. Chodziło o to, by dzieciom i młodzieży dać Mickiewicza do czytania, znalazłszy tylko sposób na to, by dać go w jak najlepszy sposób, z jak największym pożytkiem. Mickiewicz bowiem znaczył polskość.

Jako symbol polskości traktowali go i Polacy, i zaborcy. „Zarówno bowiem sama postać poety, jak i jego dzieła stanowiły [...] symboliczną własność narodu, który bronił swych duchowych granic, by nie utracić kulturowej odrębności”<sup>4</sup>. Postrzeganie go w tej roli wpisuje się w sposób myślenia o szczególnej randze i roli literatury, zwłaszcza romantycznej, w okresie niewoli. Dla narodu bez państwa literatura była budulcem tożsamości jako „niepodległa forma ekspresji narodowego ducha i narodowego istnienia”<sup>5</sup>. W Mickiewiczu widziano kwintesencję tak pojmowanej literatury ocalającej tożsamość narodu. Dlatego jego kult zaczął się już za życia, a po śmierci stał się powszechny, wykształciły się różne sposoby gloryfikowania go jako narodowego wieszczka. Apogeum tego kultu przypada na ostatnie dziesięciolecie XIX w., w związku z ceremonią sprowadzenia jego zwłok na Wawel w 1890 r. oraz obchodami 100. rocznicy urodzin w 1898 r.; atmosfera żywego zainteresowania uczczeniem wieszczka utrzymywała się do 1905 r. z mniej już hucznymi obchodami 50. rocznicy jego śmierci. Budowano pomniki i składano pod nimi kwiaty, sadzono drzewa, a w przekonaniu, że szerzenie znajomości dzieł wieszczka to święty obowiązek patriotyczny, organizowano artystyczne wieczory poezji, amatorskie przedstawienia teatralne, publikowano artykuły prasowe, broszury, poezje ku czci Mickiewicza, omawiające jego dzieło rozprawy naukowe, reklamowane w prasie edycje jego utworów<sup>6</sup>. Większość XIX-wiecznych inicjatyw wydawniczych związanych z Mickiewiczem, także tych ukierunkowanych na młodego odbiorcę, miała właśnie charakter okolicznościowy, wiążąc się z przygotowaniem obchodów i obchodami tych dwóch jubileuszy i wyszła w 1897–1898 oraz 1905–1906 r., w większości jako nieduże zbiory drobnych utworów poetyckich, wydane małym kosztem na tanim papierze.

Lata Mickiewiczowskie uznano bowiem także za dobrą okazję do popularyzowania twórczości wieszczka również wśród dzieci i młodzieży<sup>7</sup>. Książka dla młodego odbiorcy w Polsce pozbawionej własnej państwowości i niezależnego szkolnictwa w języku ojczystym dawała szansę poznawania rodzimej tradycji i świata w ogóle za pomocą polskiego słowa. Stała się przedmiotem zainteresowania dziecięcych odbiorców, ich rodziców oraz pedagogów i ludzi nauki i kultury

<sup>4</sup> E. Skorupa, *Mickiewicz zakazany – Mickiewicz czytany*, [w:] *Adam Mickiewicz. Dwa wieki kultury polskiej*, red. K. Maciąg, M. Stanisławski, Rzeszów 2007, s. 13.

<sup>5</sup> J. Kolbuszewski, *Literatura wobec historii. Studia*, Wrocław 1997, s. 36; por. E. Skorupa, *Mickiewicz zakazany...*, s. 13–14, 23.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 21–22.

<sup>7</sup> M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 25.

o temperamencie społeczników. O szybkim utrwalaniu się wówczas rynku młodych odbiorców książki świadczy pojawienie się i rozwój specjalnych serii wydawniczych dla dzieci i młodzieży, a także uwzględnienie tego odbiorcy w oświatowych seriach wydawniczych dla ludu<sup>8</sup>.

Śledząc bowiem XIX-wieczne „Mickiewiczowskie” książki dla dzieci i młodzieży, należy zdobyć się na pewną ostrożność w selekcji materiału, związaną z pojawiającą się nierzadko trudnością odróżnienia książek przeznaczonych specjalnie dla tego odbiorcy od tzw. książek dla ludu, których produkcja przeżywała okres szczególnego rozwoju w drugiej połowie XIX w. Jeśli w tytule książki lub tytule serii nie pojawia się *explicite* informacja „dla dzieci”, „dla młodzieży”, „dla szkoły” itp., jeśli wydawca lub nakładca nie jest jednoznacznie identyfikowany jako działacz oświatowy na rzecz młodego odbiorcy, jeśli w przedmowie bądź komentarzu nie określono wprost założeń wydania jako przeznaczonego dla dzieci czy szkolnego – na podstawie samej obserwacji edycji czasem trudno określić, z którym typem książek mamy do czynienia lub czy może wzięto pod uwagę obydwie grupy odbiorców. Ów „lud” i młodego czytelnika traktowano bowiem bardzo podobnie. Warstwy ludowe społeczeństwa, przede wszystkim wiejskie środowisko ludowe, traktowano w kulturze XIX w. jako tzw. młodszego brata warstw oświeconych, niezdolnego i nieprzygotowanego do korzystania w pełni z kultury ogólnonarodowej, do udziału w której może on przystąpić dopiero po poddaniu go odpowiednim zabiegom oświatowym i edukacji. Znajdowało to wyraz w, spokrewnionym z oświeceniowym dydaktyzmem, podporządkowaniu piśmiennictwa i publikacji idei szerzenia określonych wzorów kultury, tez patriotyczno-narodowych, religijnych, społecznych. Forma miała być jasna, przystępna, obrazowa, a poziom dostosowany do zakładanych możliwości odbiorcy<sup>9</sup>. Wobec tych założeń adres czytelniczy wspomnianych dwóch grup: ludu i młodych mógł być wspólny.

Przyjrzyjmy się różnorodnym inicjatywom wydawniczym, które w okresie zaborów zmierzały do udostępnienia dzieciom i młodzieży dzieł Adama Mickiewicza w przekonaniu o ich niezbędności z punktu widzenia potrzeb oświaty i kultury polskiej.

W latach 90. XIX w. w Warszawie wydano wiele tanich tomików z utworami Mickiewicza, które pozwalają myśleć o niezorganizowanej odgórnie, ale regularnej akcji jak najszerzego udostępniania jego twórczości także mało doświadczonym czytelnikom; choć nie zostało to w edycjach zaznaczone, z pewnością nieobca była tym inicjatywom myśl o czytelniku bardzo młodym i jego edukacji, z pewnością młodzież zapoznawała się z pismami Mickiewicza dzięki tym publikacjom. Mało znany wydawca Stanisław Bukowiecki, zajmujący się przede wszystkim rozpowszechnianiem beletrystyki<sup>10</sup>, wydał wówczas nakładem swej księgarni kilkanaście edycji Mickiewiczowskich, drukowanych głównie u Władysława Szul-

<sup>8</sup> Por. H. Lebecka, *Edytorstwo książek dla dzieci*, [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej...*, s. 100–101.

<sup>9</sup> Por. R. Górski, *Literatura dla ludu*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku...*, s. 496–497.

<sup>10</sup> Por. M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa 1987, s. 156, 259, 261; K. Kowalczyk, *Księgarstwo warszawskie w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 2006, s. 81, 186.

ca<sup>11</sup>. Nie ujęte formalnie w zatytułowaną serię wydawniczą, małe tomiki zawierają same teksty literackie, bez jakichkolwiek wstępów, komentarzy i objaśnień. Są to: *Pan Tadeusz* (poemat bez *Epilogu* i *Objaśnień poety*; 2 wydania: 1893, 1898), cz. I, II i IV *Dziadów* (1898), *Ballady i romanse* (1898), *Sonetów krymskie* (1898), *Farys i Pożegnanie Child Harolda* (1898), *Bajki* (1898), *Powiastrki* (określono tak drobne utwory: *Popas w Upicie*, *Golono*, *strzyżono*, *Żona uparta*, *Królowna Lala* i *Król Bobo*, *Pan Baron*; 1898), *Konrad Wallenrod* (bez *Objaśnień poety*; 1898), *Grażyna* (bez *Objaśnień poety*; 1898) oraz skonfiskowana cz. III *Dziadów* (bez objaśnień autorskich i *Ustępu*; 1905). Zawartość czterech z wymienionych tomików Księgarnia Bukowieckiego wydała ponownie w popularnej serii „Biblioteczka Narodowa”, drukowanej u J. Ulasiewicza: *Grażyna* (nr 2; dwukrotnie 1907), *Konrad Wallenrod* (nr 3; 1907, 1908), *Bajki i powiastrki* (suma tomików *Bajki* i *Powiastrki* z 1898 r.; nr 26; 1908) i ponownie skonfiskowana cz. III *Dziadów* (nr 4; 1907)<sup>12</sup>. Dwanaście podobnych książeczek z utworami Mickiewicza opublikował w Warszawie również mało znany Tadeusz Hieronim Nasierowski, działający na rzecz popularyzacji literatury patriotycznej wydawca dość tanich książek z tekstami o charakterze popularnym (dialogi, aforyzmy, anegdoty) i wysoką literaturą piękną. W drukowanych na tanim papierze, w dużej warszawskiej drukarni Saturnina Sikorskiego oraz w drukarni „Centralnej” u W. Cywińskiego, kilku- i kilkunastostronicowych wyborach udostępnił niewyrobionym czytelnikom drobne utwory poetyckie Mickiewicza<sup>13</sup>. Są to: *Bajki* (1890) i nieco wobec nich rozszerzone *Bajki i powiastrki* (1897), pozbawione jakichkolwiek objaśnień, ale opatrzone króciutkim *Wstępem*, podpisanym w 1897 r. przez nieznanego J. Ł., wskazującym na znaczenie i rangę artystyczną niewielkich rozmiarami wierszy, a ponadto: *Sonetów krymskie* (z objaśnieniami poety; 1897), raczej nie dla najmłodszych przeznaczone *Sonetów erotyczne* (1897) z bardzo nielicznymi objaśnieniami rzeczowymi i wybrane *Ballady* (1897), opatrzone pojedynczymi przypisami, które wskazując źródło fabuły w folklorze, uzasadniają, najwyraźniej niepokojącą wydawcę, nieortodoksyjność chrześcijańską.

O ukierunkowaniu działalności Nasierowskiego także na odbiorcę dziecięcęgo świadczy wydanie przez niego dwóch kolejnych wersji książeczki, drukowanej u P. Laskauera i W. Babickiego<sup>14</sup>, a sygnowanej przez wspomnianego wyżej, wciąż nie zidentyfikowanego dziś J. Ł.<sup>15</sup>, pt. *Co ojciec Kaziowi o Mickiewiczu powiedział* (1897 i „wydanie drugie powiększone i licznymi rysunkami ozdobione” po 1899); wersję pierwszą „wybijaną” w tej samej drukarni wydali także w 1898 r. Gebethner i Wolff. Tomik otwiera kilkunastostronicowa opowiadka o sześcioletnim Kaziu, który znalazłszy w czasopiśmie informację o dziecięcej składce na pomnik Mickiewicza, zapytał ojca o poetę. W odpowiedzi usłyszał wykład o dziejach literatury polskiej od Reja i Kochanowskiego, przez Brodzińskiego, po Mickiewicza, którego

<sup>11</sup> Por. *Słownik pracowników książki polskiej* [dalej: SPKP], Warszawa–Łódź 1972, s. 882.

<sup>12</sup> M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 22–23.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 23; M. Mlekicka, *Wydawcy książek...*, s. 160, 245, 259.

<sup>14</sup> Por. SPKP, s. 498–499.

<sup>15</sup> E. Boczar, *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży. Wiek XIX*, Warszawa 2010, s. 162.

zasługą jest, że „napisał tak wiele i tak pięknych rzeczy o Bogu i ludziach, że od tego czasu, można powiedzieć, że się dopiero zaczęła nowa literatura, to jest różne wiersze, powiastki, opowiadania o rzeczach i ludziach swoich, bliskich nam sercem i podobnie do nas żyjących” (s. 6). (W wydaniu drugim tę część „historycznoliteracką” nieco rozbudowano i dołączono ryciny: portrety Mickiewicza i innych wspomnianych pisarzy, ilustrację do *Powrotu taty*). Ojciec, przedstawivszy krótko życie i twórczość Mickiewicza, zalecił synowi naukę czytania, a ten, zachęcony, już po tygodniu czytał płynnie i potrzebował wydrukowania tekstów wieszczą, wybranych spośród adekwatnych do poziomu intelektualnego dzieci: „Ty jeszcze nie wszystko możesz czytać, co napisał Mickiewicz, bo żeby to zrozumieć trzeba się uczyć i kształcić długo, bo tylko mądry mędrszego zrozumie, a głuptas nawet z najrozumniejszej mowy lub książki niewiele skorzysta, ale zawsze coś niecoś możesz już i ty pojąć i zrozumieć” (s. 7). Twórca następującej po tym fabularnym wprowadzeniu antologii wierszy podsuwa też informację o okolicznościach publikacji – w pierwszym wydaniu czytamy: „myślę, że i inne dzieci też będą rade, gdy się czegoś dowiedzą o Adamie Mickiewicz, któremu właśnie w tym czasie mają rodacy postawić pomnik w Warszawie” (s. 7), a w drugim zaznacza się, że Mickiewiczowi „właśnie w roku 1898 postawiono pomnik w Warszawie, a oprócz tego są pomniki i w innych miastach, jak w Krakowie, we Lwowie, w Stanisławowie, oraz wiele tablic pamiątkowych w różnych innych miastach” (s. 10); warszawski pomnik zaprezentowano też na rycinie.

Dzieło Mickiewicza przedstawiają więc twórcy książeczek o Kaziu jako punkt dojścia i swoistą kwintesencję polskiej historii literatury, odzwierciedlającej polskiego ducha. Pozwala ona poznawać rzeczywistość nadprzyrodzoną i społeczną („rzeczy o Bogu i ludziach”), to literatura budująca, o wartości poznawczej i moralnej. Winna być udostępniana dzieciom od najmłodszych lat, z zastrzeżeniem, że z obfitości dzieł wieszczą wybierze się utwory adekwatne dla odbiorcy (*explicité* mówi się o aspekcie jego dojrzałości intelektualnej, ale trudno się oprzeć wrażeniu, że chodzi także o sferę moralno-obyczajową). Interesująca jest sugestia związana z, rzecz można, metodyką nauki czytania – dość naiwna, także przez skrótowość fabuły, propozycja sposobu zachęcania do nauki i podsuwania lektur, ma jednak za sobą refleksję o konieczności poszanowania możliwości intelektualnych dziecka oraz jego potrzeb psychologicznych (wzbudzanie i zaspokajanie ciekawości), a także o roli wielkiej literatury narodowej w dydaktyce. Natomiast informacja o powiązaniu publikacji z jubileuszem i budową pomnika uobecnia temat zaangażowania dzieci w życie społeczeństwa i kształtowanie w nich postawy aktywnej pieczy nad zachowaniem narodowego dziedzictwa i tożsamości.

Antologia Nasierowskiego i J. Ł. w obydwu wydaniach zaczyna się od mało istotnego w twórczości Mickiewicza, pobożnego wiersza *W dzień przyjęcia Komunii Świętej*, zawiera od zawsze oferowaną dzieciom ze względu na dziecięcego bohatera i wyraźne przesłanie moralno-religijne balladę *Powrót taty* oraz bajki *Przyjaciele* i *Dzwon i dzwonki*, w obydwu wydaniach zamieszczono też żartobliwą balladę *Pani Twardowska*, a także fragment zatytułowany *Zosia (Wyjętek z poematu „Pan Tadeusz”)* – sceny, w których Zosia karmi drób i jest ubierana przez Telimenę, uznane za adekwatne dla bardzo młodego odbiorcy zapewne



ze względu na kreację bohaterki epopei jako młodziutkiej i naiwnej, wkraczającej dopiero w świat dorosłości, a jednak wzorowo pracowitej i rozsądnej. Ponadto w wydaniu pierwszym zamieszczono ballady *Dudarz* i *Trzech Budrysów*. Zastanawia przyczyna ich usunięcia z książki wydanej kilka lat później i zastąpienie bajką *Żaby i ich króle* oraz zbiorem *Aforyzmy i zdania* – dwunastoma krótkimi (1–4 wersy) fragmentami tekstów Mickiewicza (bez podania źródła) o charakterze sentencjonalnym. Być może nie tyle uznano owe dwie ballady za niestosowne dla odbiorcy, ile chciano udostępnić teksty nowo wybrane bez wyraźnego zwiększania objętości i kosztu tomu.

W 1898 r. w nieco podobnej inicjatywie wydawniczej wzięło udział Towarzystwo Komandytowe Stanisław Jan Zaleski i Sp., którego drukiem ukazały się dwie antologie: *Jak pisał Adam Mickiewicz (Antologija)* i *Zbiorek poezji Adama Mickiewicza dla ludu i młodzieży z objaśnieniami i życiorysem*, a także inkrustowana fragmentami wierszy Mickiewicza praca Bronisława Brzozowskiego *O wielkim pieśniarzu Adamie Mickiewiczu*. Na stronie tytułowej tomiku *Jak pisał...*, opracowanego przez także niezidentyfikowanego A. L., widnieje informacja, że książeczkę wydano „Z upoważnienia rodziny Wieszcza”, co ma ją chyba nobilitować, zważywszy, że prawa własności dzieci do spuścizny Mickiewicza wygasły już w 1885 r.; zapis może też mieć charakter grzecznościowy<sup>16</sup>. Towarzystwo Komandytowe firmuje zarówno nakład, jak i skład główny publikacji. W książeczce nie wskazano *explicité* żadnego adresu czytelniczego, a sposób traktowania odbiorcy w bardzo krótkim wstępie *O Adamie Mickiewiczu* i wprowadzeniach do fragmentów *Konrada Wallenroda*, *Grażyny*, części II *Dziadów* i *Pana Tadeusza* oraz w przypisach rzeczowych pozwala myśleć o tomiku jako skierowanym do prostego, ale niekoniecznie młodego odbiorcy. To raczej książka dla czytelnika z „ludu”, któremu przybliża się twórczość Mickiewicza jako zrodzoną z pieśni wiejskiej – jej lektura może być spełnieniem pragnienia wieszca, by trafić pod strzechy. Z pewnością może jednak służyć i młodzieży, zwłaszcza z nizin społecznych. Z założenia zawiera „same proste a najrzewniejsze utwory poety”, bo w jego dziełach „niemało jest takich rzeczy, które są nie dla wszystkich zrozumiałe. Aby więc porządnie przeczytać dzieła Mickiewicza – trzeba naprzód poznać te, które [są] najprostsze i najłatwiej mogą przemówić do serca. Później dopiero będzie można przeczytać wszystko” (s. 2). Antologia ma stanowić „tylko *przygotowanie* do przeczytania wszystkich pieśni Mickiewicza – i kto ją przeczyta, tego już pewnie nie trzeba będzie zachęcać, żeby kupił sobie wszystko co Mickiewicz napisał” (s. 2). Widzimy tu refleksję nad metodyką zapoznawania z historią literatury, koncepcję wprowadzania w praktykę czytelniczną przez stopniowe przechodzenie od utworów łatwych w lekturze, angażujących w sferze emocjonalnej i zapewne estetycznej, do tekstów bardziej wymagających na płaszczyźnie intelektualnej. Potrzeba zaś poznania wszystkich dzieł pierwszego z wieszczów stanowi niejako aksjomat.

Niewątpliwy jest natomiast adres czytelniczny *Zbiorku poezji Adama Mickiewicza dla ludu i młodzieży...* Przygotował go Bronisław Brzozowski, który wraz

<sup>16</sup> Por. T. Winek, „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. *Autografy i edycje*, Toruń–Warszawa 2011, s. 133.

ze Stanisławem J. Zaleskim po śmierci Mariana A. Wizbeka, właściciela Księgarni Tanich Wydawnictw w Warszawie, w 1889 r. otworzył w jego lokalu własną księgarnię i kontynuował w niej działalność wydawniczą poprzednika. Na stronie tytułowej *Zbiorku...* czytamy, że wydano go „Nakładem »Arkonii«” (w książeczce z rozprawką Brzozowskiego *O wielkim pieśniarzu Adamie Mickiewiczu* zapisano: „Nakładem Arkonów”). Nakładcą jest korporacja akademicka Arkonia, stowarzyszenie ideowo-wychowawcze, skupiające męską młodzież akademicką narodowości polskiej, powstałe w 1879 r. na politechnice w Rydze. Postawiło ono sobie za cel m.in. krzewienie patriotyzmu w społeczeństwie, kształtowanie postaw moralnych młodzieży, poczucia godności osobistej i honoru. Na stronach tytułowych książeczek widnieje stworzony przez Tadeusza Zaleskiego herb stowarzyszenia z maksymą „Veritate ac labore”. *Zbiorek...* wzięła na skład główny księgarnia Gebethnera i Wolffa – Jan Gebethner był związany z korporacją, a w 1908 r. został pierwszym prezesem Związku Filistrów Arkonii w Warszawie<sup>17</sup>. Najwyraźniej z Arkonią był związany także mało obecnie znany współwłaściciel zakładów drukarskich i księgarni, Stanisław Jan Zaleski<sup>18</sup>.

*Zbiorek poezji Adama Mickiewicza dla ludu i młodzieży...* został opracowany niezależnie od antologii *Jak pisał Adam Mickiewicz*, prezentuje nieco inny wybór i układ utworów, inaczej skomentowany. Zawiera wybór z *Ballad i romansów*, bajek i wierszy (m.in. religijne *Do Marceliny Łempickiej. W dzień przyjęcia Komunii Świętej* i *Hymn. Na dzień Zwiastowania N. P. Maryi*, ale i – nieco zaskakująco, zważywszy, że to teksty nie najbardziej znane i łatwe interpretacyjnie – wybrane liryki lozańskie) oraz fragmenty *Pana Tadeusza* (otwierający antologię fragment *Epilogu* o księgach pod strzechami oraz opisy: *Zachód słońca*, *Noc*, *Burza*, *Wieczór*, *Gra Wojskiego na rogu*, *Wschód słońca*, *Grzybobranie*, *Złot ptaków na wiosnę*) i z *Konrada Wallenroda* (ballada *Alpuhara*, *Pieśń Wajdeloty*). Teksty opatrzone niezbyt licznymi przypisami ze skrótowymi objaśnieniami leksykalnymi, rzeczowymi (czasem wręcz infantylnymi: „Mefistofeles znaczy dyabeł” – s. 30; „Tak się ubierali krzyżacy – nieprzyjaciele Litwinów” – s. 66), odsyłającymi do biografii poety, zdarza się także cytowanie objaśnień autorskich Mickiewicza. Antologię poprzedza kilkustronicowy rys biograficzny pt. *Adam Mickiewicz* z cytacjami z poezji (tak uobecniają się w książeczce także m.in. *Oda do młodości*, *Sonety krymskie* i *Farys*). Znamienne, że ta krótka biografia dla młodego czytelnika uwzględni szczęśliwe dzieciństwo poety, jego przyjaźnie i edukację, starając się przybliżyć poetę przez wskazanie jego wspólnych z odbiorcą doświadczeń. Zakończenie wstępu dodatkowo aktualizuje tematykę Mickiewiczowską w sferze społeczno-politycznej, wspominając o tak ważnym dla współczesnych pogrzebie na Wawelu jako powrocie wieszczka do ojczyzny.

W 1899 r. wyszedł drukiem w Warszawie także tomik pt. *Pójdźcie, o dziatki! Zbiorek wierszy Adama Mickiewicza. Dla dzieci i młodzieży*, które „wybrała F. M.” Tę małą antologię przygotowała Faustyna Morzycka (1864–1910), działaczka oświatowa, literatka i popularyzatorka wiedzy, znana przede wszystkim z tego, że

<sup>17</sup> Por. <http://www.arkonia.pl/> [dostęp: 01.02.2015].

<sup>18</sup> Por. M. Mlekicka, *Wydawcy książek...*, s. 160.



jeszcze za życia stała się inspiracją do kreacji głównej bohaterki *Siłaczki* (1891) Stefana Żeromskiego. Urodzona na zesłaniu rodziny w Rosji, wychowywana m.in. przez gorącego zwolennika oświaty ludowej Fortunata Nowickiego, wykształcona w Warszawie nauczycielka, związana z gronem konspiracyjnej młodzieży skupionej wokół Kazimierza Promyka – Konrada Prószyńskiego, współzałożycielka Kobiecego Koła Oświaty Ludowej (1883), specjalizującej się w edycjach popularnonaukowych dla dzieci i młodzieży i podręcznikach szkolnych księgarni nakładowej w Warszawie, szkoły dla dzieci robotników w Skierniewicach i szkoły w Nałęczowie, nauczycielka historii i historii literatury także w uniwersytetach ludowych – popularyzowała historię i literaturę polską m.in. przygotowując adaptacje dzieł polskich i obcych (np. *Stara Baśń* Kraszewskiego), książeczki o wybitnych postaciach (np. Jan Zamoyski, Juliusz Słowacki), antologie poezji polskiej oraz własne próby literackie<sup>19</sup>. Opracowana przez Morzycką antologia Mickiewiczowska ma w tytule cytaty z *Powrotu taty*, który wskazuje na młodego adresata. Książkę wydrukowała duża firma Józefa Jeżyńskiego<sup>20</sup>, a skład główny wzięła na siebie warszawska księgarnia sortymentowo-nakładowa Gabriela Centnerszweira, jedna z poważniejszych placówek wydających literaturę popularną i ludową, m.in. serię „Dziecięcy Świątek” z kolorowymi obrazkami oraz polskie książki dla dzieci żydowskich, sprzedająca beletrystykę i książki edukacyjne, sprowadzająca z Krakowa książki dla dzieci. Centnerszwer firmował wydawnictwa nielegalnego warszawskiego Koła Oświaty Ludowej, w tym prace Morzyckiej<sup>21</sup>. W 1906 r. książeczkę wydano ponownie w Warszawie u J. Sikorskiego w serii „Biblioteczka im. B. Prusa”. Jej zawartość tak określono wówczas w *Katalogu rozumowanym ksiązek ludowych* pod redakcją Cecylii Niewiadomskiej (1907): „Wyjątki łatwe, książeczka bardzo dostępna dla szerszego ogółu”<sup>22</sup>.

Morzycka zawarła w antologii zestaw tekstów nieco zbliżony do tego z tomików Towarzystwa Komandytowego i podobnie je skomentowała. Są to bajki i ballady (w tym *Powrót taty* oraz opis jeziora ze *Świtezi*), fragmenty z *Pana Tadeusza* (inwokacja i apostrofa zatytułowane *Wspomnienie Litwy*, *Opowiadanie Wojskiego o Domejce i Dowejce* oraz opisy: wędrówki na polowanie pt. *Z lat dziecinnych*, *Sad*, *Drzewa leśne*, *Puszcza*, *Grzyby*, *Granie na rogu*, *Zosia i ptactwo*, *Maciej i jego gospodarstwo*, *Dzień Najświętszej Panny*, *Ranek*, *Wieczór na wsi*), z *Grążyńny* (*Poselstwo krzyżackie*) i *Konrada Wallenroda* (*Alpuhara*), a także wyrwany z kontekstu fragment sceny I części III *Dziadów* zatytułowany *Legenda o zbożu* (wprawdzie bez wskazania źródła, ale odważnie przedrukowano tu fragment cenzurowanego w zaborze rosyjskim utworu). Antologię poprzedza znów króciutkie wprowadzenie pt. *Adam Mickiewicz. Rys życia i twórczości*, prosty w formie i treści, wyraźnie adresowany do dzieci, zawiera też „apokryficzne” informacje o dzieciństwie wieszczka, które mają odbiorcę zaciekawić, ale i stawiać mu Mickiewicza

<sup>19</sup> Por. *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. 22, Wrocław 1977, s. 29–31.

<sup>20</sup> *SPKP*, s. 375–376.

<sup>21</sup> Por. *SPKP*, s. 107–108; K. Kowalczyk, *Księgarstwo warszawskie...*, s. 186–187; M. Mlekicka, *Wydawcy książek...*, s. 183–184.

<sup>22</sup> Cyt. za: M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 25.

za przykład, a także wskazywać biograficzne źródła jego twórczości, związanej z umiłowaniami ziemi rodzinnej:

Mały Adam uczył się bardzo dobrze, a w wolnych chwilach często czytywał zajmujące książki, zwiedzał piękne okolice Nowogródka, lub też słuchał baśni, które często dzieciom opowiadał stary sługa Mickiewiczów. [...] Ulubionem miejscem zabaw była nowogrodzka góra zamkowa [...] z której prześlizchny rozciągał się widok na miasto, lasy i pola, „poziłacane pszenicą, posrebrzane żytem” (s. 3).

Pobieżny życiorys, noszący wyraźne znamiona względu na cenzurę (np. gdy nie tłumaczy w ogóle przyczyn emigracji: „mieszkał jakiś czas w Odessie, Moskwie i Petersburgu, a potem podróżował po różnych krajach” – s. 5), eksponuje niewysokie pochodzenie poety, jego ubóstwo, pracowitość, przywiązanie do ziemi rodzinnej, a mimo to docenienie w świecie, mówi też oczywiście o nobilitującym i przywołującym polską historię pogrzebie na Wawelu, „gdzie dotąd leżeli prawie sami tylko królowie” (s. 6). Morzycka wyjaśnia też przesłanki edycji: znajomość Mickiewicza to polski obowiązek, a niniejsza antologia to zachęta i przygotowanie dla dzieci do jego spełnienia: „Gdy dorośniecie, miejcie sobie za obowiązek przeczytać w całości cudne wiersze Adama Mickiewicza, z których tylko małe wyjątki znajdują się zebrane w tej książeczce” (s. 6).

Teksty opatrzone bardzo nielicznymi przypisami dla niedoświadczonego czytelnika i intelektualnie odbiorcy, zawierającymi proste objaśnienia leksykalne i rzeczowe (np. „Lira – przyrząd muzyczny” – s. 11; „Litwa była pokryta olbrzymimi lasami, czyli puszciami, z których dziś niewielkie tylko pozostały” – s. 16) oraz skrótowe informacje o pochodzeniu publikowanych fragmentów, ich miejscach w utworach oraz treści i znaczeniu całych dzieł. Chodzi tu o ułatwienie lektury, ale i o dostarczenie wiedzy na temat historii i kultury Polski oraz upowszechnienia kultu wieszca i polskiej literatury (np. „Jest to początek najpiękniejszego poematu Mickiewicza pt. »Pan Tadeusz«” – s. 12; „W poemacie »Pan Tadeusz«, między wielu innymi naszymi narodowymi obyczajami, opisane jest też grzybobranie” – s. 18).

Bardzo szczególną książką z tekstami Mickiewicza, związaną ze środowiskiem starszej młodzieży, są wydane w 1893 r. w Krakowie *Artykuły polityczne Adama Mickiewicza* – młodzi ludzie w wieku studenckim, będący niewątpliwie adresatami wydania, byli także jego inicjatorami. Książkę opublikowano jako I tom serii „Wydawnictwo Młodzieży imienia Adama Mickiewicza” nakładem wydawnictwa o tej samej nazwie. Utworzenie tego wydawnictwa uchwalono w 1891 r. na zjeździe delegatów młodzieży akademickiej Galicji i reprezentantów studentów warszawskich, z inicjatywy „Bratniej Pomocy” ze Szkoły Rolniczej w Dublanach; na potrzeby wydawnicze oprócz wspomnianego towarzystwa łożyła także „Bratnia Pomoc” słuchaczy politechniki we Lwowie. Towarzystwa „Bratniej Pomocy”, studenckie organizacje samopomocowe powstające od połowy XIX w., miały na celu m.in. udzielanie pomocy socjalnej niezamożnym studentom przez system pożyczek i stypendiów, prowadzenie tanich jadalni, wypożyczanie książek, wydawanie skryptów, dbały także o rozwój intelektualny i duchowy, tworząc koła naukowe, gimnastyczne, artystyczne oraz biblioteki, organizując odczyty i udział

w licznych w XIX w. jubileuszach i obchodach, w tym – w wawelskim pogrzebie Mickiewicza. Podczas tej uroczystości członkowie „Bratniej Pomocy” z politechniki lwowskiej rozdawali popularyzatorskie książeczki o Mickiewiczu przeznaczone dla ludu, co stanowiło przejaw typowej dla „Bratniaka” działalności oświatowej wśród ludności miejskiej i chłopstwa. Członkom Towarzystwa z lwowskiej politechniki bliskie były hasła postępu społecznego i zainteresowanie teoriami życia społecznego. Finansowane przez nich Wydawnictwo Młodzieży imienia Adama Mickiewicza miało obejmować oryginalne i tłumaczone dzieła naukowe i literackie (także niedopuszczane przez cenzurę poza zaborem austriackim) „ze szczególnym uwzględnieniem kierunku społecznego”, stawiało sobie za cel

Wydawanie prac naszych pisarzy, zwłaszcza wyświetlających krytycznie stan naszego społeczeństwa i warunki jego rozwoju na przyszłość, przyswojenie naszemu piśmiennictwu, z produkcji umysłowej innych narodów, dzieł, stojących na wyżynie dzisiejszego horyzontu naukowego, tudzież utworów literackich, dających artystyczny wyraz życia doby dzisiejszej, rozszerzanie i demokratyzowanie świadomości ogółu w wyżej wymienionym kierunku<sup>23</sup>.

Ostatecznie w serii, rozpoczętej *Artykułami politycznymi* Mickiewicza, wydano tylko dwa tomy. Wyboru tekstów, opublikowanych w Drukarni Związkowej w Krakowie pod zarządem działacza ruchu zawodowego drukarzy Andrzeja Szyjewskiego (1841–1924)<sup>24</sup>, dokonał Bolesław Limanowski (1835–1935), który opatrzył je przedmową i przypisami objaśniającymi krótko okoliczności historyczne i społeczno-polityczne. Ów nestor polskiego ruchu socjalistycznego, działacz spiskowy sprzed 1863 r., socjalistyczny i niepodległościowy, publicysta, historyk i socjolog, cieszył się bardzo dużą popularnością wśród młodzieży o poglądach radykalnych, co zaowocowało m.in. nadaniem jego imienia wydawnictwu Zjednoczenia Towarzystw Młodzieży Polskiej<sup>25</sup>.

W przedmowie do edycji Limanowski powołuje się na słowa Wiktora Hugo, „że jeżeli duszy Adama trzeba szukać w jego poezjach, to jego serce ludzkie znajduje się w artykułach politycznych”, które w jego przekonaniu „odkrywają w Mickiewiczu nową stronę potężnego jego geniuszu”, a przesłankę do uznania tej genialności wieszczą i jego mało znanych tekstów upatruje w fakcie, że „Skreślił on w nich, jaka ma być polityka przyszła, polityka socjalistyczna” (s. XXXVIII). Z tym założeniem prezentuje Limanowski postępowej młodzieży wybór niepoetyckich, publicystycznych wypowiedzi Mickiewicza, przede wszystkim z „Pielgrzyma Polskiego” z 1833 r. i z „Trybuny Ludów” z 1849 r. (brak tu edytorskiej troski o jednoznaczne wskazanie źródła i podstawy edycji). Poprzedza je, pisaną z patosem i estymą, *Przedmową* o Mickiewiczu jako „myślicielu i działaczu społeczno-politycznym” (s. V), wyższym nad Dantego wizjonerze, zdolnym do refleksji historiozoficznej

---

<sup>23</sup> *Księga pamiątkowa Towarzystwa „Bratniej Pomocy” słuchaczy Politechniki we Lwowie (wydana z powodu Zjazdu z dnia 12. lipca 1894 byłych słuchaczy Akademii technicznej, następnie Szkoły politechnicznej we Lwowie)*, Lwów 1897, s. 84.

<sup>24</sup> *SPKP*, s. 884.

<sup>25</sup> Por. J. Sztumski, *Bolesław Limanowski – życie i twórczość*, [w:] B. Limanowski, *Socjalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju*, Warszawa 1989, s. 5–46; *PSB*, t. 17, Wrocław 1972, s. 340.

i wrażliwym na niepodległość polityczną i równość społeczną („ogarniając wzrokiem całą ludzkość w jej dziejowym pochodzie, witał jutrzeńkę swobody powszechnej i wschodzące za nią słońce zbawienia i sprawiedliwości społecznej” – s. IV). Wstęp przedstawia w eseizującej formie konkretne informacje historyczne: stanowiący tło dla dzieła Mickiewicza krótki zarys polskiej tradycji patriotycznej, która ma łączyć myśli o niepodległości narodu i o doskonalszym porządku społecznym, informacje o ideach i wydarzeniach europejskich, które oddziaływały na Mickiewicza, elementy biografii poety związane z poruszonym zagadnieniem oraz omówienie jego myśli społeczno-politycznej. Limanowski potwierdza własną tezę, wysuniętą w *Historii ruchu społecznego w XIX stuleciu* (Lwów 1890), o Adamie Mickiewiczu jako „socjaliście międzynarodowym”, podkreślając, że nie zatrzymuje się on na utopijnych teoriach uniwersalnych, ale widzi rzeczywistość społeczno-polityczną i reaguje na nią. Słowa i myśli tak postrzeganego wieszczą socjolog-socjalista przekazuje dorosłym już, ale wciąż bardzo młodym i pełnym młodzieńczego entuzjazmu i siły czytelnikom, z niewątpliwą nadzieją na ukształtowanie ich poglądów społeczno-politycznych i patriotycznych oraz odpowiadających im działań.

W 1890 r. dwukrotnie opublikowano w Krakowie *Złote myśli Adama Mickiewicza poprzedzone popularnie napisanym życiorysem poety*. Książeczkę wydał Kazimierz Bartoszewicz (1852–1930), historyk i historyk literatury, publicysta i satyryk, założyciel, redaktor i współpracownik czasopism Królestwa i Galicji, kolekcjoner sztuki, organizator życia literackiego, autor prac naukowych i popularyzatorskich z dziedziny historii i literatury, w latach 1879–1893 prowadzący w Krakowie księgarnię nakładową i wydający dzieła klasyków literatury polskiej (zbiory Kochanowskiego, Krasickiego, Słowackiego, antologie humoru i satyry)<sup>26</sup>. *Złote myśli...* z 1890 r. wyszły z Drukarni Antoniego Koziańskiego, należącej do czołówki krakowskich zakładów typograficznych o wysokim poziomie technicznym, od założenia w 1881 r. tłoczącej m.in. literaturę piękną, popularnonaukową, pedagogiczną, podręczniki szkolne, druki okolicznościowe, z których dochód przeznaczono czasem na cele dobroczynne<sup>27</sup>. Zapowiadany na stronie tytułowej zbioru Mickiewiczowskich sentencji „popularnie napisany życiorys poety” to *Żywot Adama Mickiewicza* pióra Czesława Pieniążka. Czesław Felicjan Hilary Odrowąż-Pieniążek (1844–1917), pisarz, aktor i dramaturg, publicysta i dziennikarz współpracujący z prasą trzech zaborów i różnych orientacji politycznych, znany z patriotycznej postawy i ceniony nauczyciel języka polskiego, niemieckiego i historii Polski we Lwowie, w Stryju (gdzie doprowadził do powstania Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Ubogich Uczniów), Krakowie i Zakopanem, był autorem pism o literaturze, m.in. o Mickiewiczu (*np. Literatura o Mickiewiczu. Luźne uwagi*, Poznań 1890), oraz opracowań pedagogicznych (m.in.: *Uwagi nad kwestią najżywnotniejszą dla naszego kraju*, Lwów 1867, o „przymusowym nauczaniu i reformie szkół i szkółek”; *Przewodnik pedagogiczny dla nauczycieli i każdego, kto się wy-*

<sup>26</sup> H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 2008, s. 448.

<sup>27</sup> Por. A. Gruca, *Działalność wydawnicza drukarni krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej*, [w:] *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*, red. E. Andrysiak, Łódź 2011, s. 141; SPKP, s. 457–458.

chowaniem dzieci zajmuje, Stryj 1879, na podstawie pracy F. Wiedemanna; podręcznik *Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego dla szkół wydziałowych*, Lwów 1893; rozważał także z perspektywy potrzeb szkolnych twórczość Krasińskiego i Syrokomli), licznych broszur dla ludu o tematyce społecznej i historycznej, a także rocznicowych (m.in. popularne życiorysy Reja, Skargi i właśnie Mickiewicza)<sup>28</sup>.

Natomiast w 1895 r. *Złote myśli Adama Mickiewicza*, sygnowane przez „Szczęsną”, wydano aż trzykrotnie: przez nieznanego nakładcę i drukarza w Krakowie (nieodnaleziona edycja figuruje w wykazach cenzury carskiej)<sup>29</sup> oraz w dwóch wersjach (wyd. 2 poprawione i wyd. 2 powiększone) firmowanych przez księgarnię Kazimierza Grendyszyńskiego w Petersburgu, drukowanych u Władysława Ludwika Anczyca i Spółki w Krakowie. „Szczęсна” to pseudonim Józefy Bąkowskiej z Cybulskich (1861–1933), zaprzyjaźnionej z Deotymą działaczki społecznej, współpracownicy czasopism warszawskich, poetki i autorki antologii „złoty myśli” także Słowackiego (Lwów 1884) i Krasińskiego (Warszawa 1912)<sup>30</sup>. Petersburski wydawca tomiku, Kazimierz Grendyszyński (1866–1906), właściciel Księgarni Polskiej w Petersburgu oraz czytelni i wypożyczalni polskich książek, wydawał dzieła literackie i naukowe oraz popularnonaukowe, m.in. *Żywoty sławnych Polaków* (t. 1–10, 1898), w tym biografię Mickiewicza autorstwa Stanisława Tarnowskiego, *Młodość Mickiewicza* Józefa Tretiaka (1898) oraz jubileuszową *Książkę zbiorową ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza w stuletnią rocznicę urodzin poety* (1898); dużą wagę przywiązywał też do edycji książek dla dzieci i młodzieży (Jadwiga Papi, Maria Weryho, Zuzanna Morawska, Cecylia Niewiadomska, Walery Przyborowski, Zofia Urbanowska). Złożonych z Mickiewiczowskich cytatów książeczek Pieniążka i Szczęsnej nie opatrzone jednoznacznie adresem dziecięco-młodzieżowym, jednak profil prac pisarzy oraz działalności wydawniczej nakładców, a także sam typ publikacji – antologii fragmentów – nakazuje myśleć o tych książkach jako popularyzujących wśród niewyrobionych czytelników, także młodych i uczących się, poezji pierwszego wieszca<sup>31</sup>.

W jubileuszowym roku 1898 wydano kolejny zbiór *Złoty myśli Adama Mickiewicza* – we Lwowie w drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, nakładem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, jako tom 16 lwowskiej „Biblioteki dla Młodzieży”. W serii tej publikowano popularne opowiadania historyczne, wybory nowel i opowiadań wybitnych polskich pisarzy, zbiory legend, adaptacje dzieł literatury polskiej i światowej oraz powieści dla młodzieży. Jej nakładca to jedna z najstarszych nauczycielskich organizacji zawodowych – lwowskie Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych założono w 1884 r. „w celu popierania interesów szkół i sprawy wychowania, jak niemniej, aby stworzyć poważną reprezentację dla obrony interesów swego stanu i zawodu”, by stało się „co do idei

<sup>28</sup> PSB, t. 26, Kraków–Wrocław 1981, s. 87.

<sup>29</sup> M. Rowicka, *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza w okresie zaborów*, Warszawa 2014, s. 355.

<sup>30</sup> Por. PSB, t. 1, Kraków–Wrocław 1935, s. 381.

<sup>31</sup> Por. SPKP, s. 293; J. Kuszęjko, *Książka polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1993; M. Kwiatkowska, *Księgarnia Polska w Petersburgu. Przyczynek do opisu polskiego ruchu wydawniczego na przełomie XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianis” 2014, nr 1.



swych i zadań pokrewnem z Towarzystwem pedagogicznym [...] rozwinięciem jednego szczególnego kierunku z obszernego programu, jaki sobie tamto zakreśliło”<sup>32</sup> – kierunku nie związanego ze szkołami ludowymi. Działalność wydawnicza Towarzystwa przejawiała się w publikacji czasopisma „Muzeum” oraz dobrze wydanych a niedrogich książek dla młodzieży, zwłaszcza podręczników szkolnych i właśnie serii „Biblioteka dla Młodzieży”. Omawianego wyboru myśli Mickiewicza i ich opracowania dokonał Józef Nogaj (1856–1926), nauczyciel języka polskiego, greki i historii Polski ze Lwowa, z Tarnopola i Rzeszowa, dyrektor gimnazjalny, wizytator szkolny i działacz społeczny, członek Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych oraz Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, a także Towarzystwa Filologicznego i Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego<sup>33</sup>. Wybrane z myślą o starszej młodzieży, przede wszystkim z korespondencji, artykułów i prelekcji, ogólne refleksje Mickiewicza, traktowanego jako nauczyciel i mistrz, opatrzył Nogaj *Wstępem*, w którym mówi o dziełach wieszczka jako najcenniejszym klejnocie w bogatym skarbcu literatury narodowej, zdrowym pokarmie dla serca i umysłu, słowach silnie poruszających, wzniciających szlachetne uczucia i nadających kierunek myślowi, wskazujących cel życia i stale przypominających o ojczyźnie. Wartość myśli wielkiego poety i potrzebę jej znajomości podkreśla pedagog, zwracając uwagę na szczególną rolę poezji w życiu narodu podbitego: wiąże ona terażniejszość z przeszłością, opiewa czyny przodków, przechowuje i przekazuje ich myśli i uczucia, zagrzewa do czynu. Edytor-pedagog zwraca szczególną uwagę na przesłania Mickiewicza kierowane do młodych (w okresie filareckim): wezwania do pracy dla dobra społeczeństwa, do przezwycięzania trudności, do szlachetnego współzawodnictwa i aktywności, obietnice sławy jako nagrody dla wytrwałych. Prezentując w dwunastu działach tematycznych cytaty z pism Mickiewicza, ukazujące przede wszystkim jego poglądy etyczne, galicyjski nauczyciel nie tyle zamierza przedstawić przekonania poety, co podsunąć młodzieży jego budujące tezy moralistyczne.

Niestety nie znamy dziś notowanej przez Estreichera jeszcze jednej rocznicowej edycji „złoty myśli” Mickiewicza, niewątpliwie przygotowanej z myślą o młodym czytelniku. We Lwowie, także z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, wyszły wówczas *Złote myśli z dzieł Adama Mickiewicza. Młodzieży polskiej na pamiątkę setnej rocznicy urodzin wieszczka*<sup>34</sup>.

Ważną rolę w zapoznawaniu młodego czytelnika z dziełami Mickiewicza odegrała wznawiana aż do 1918 r. „Biblioteczka dla Dzieci i Młodzieży ku Rozrywce i Nauce”, którą wydawał w Złoczowie od 1884 r. Ozjasz (Oskar) Zukerkandel, a potem jego syn Wilhelm, zasłużony dla polskiej kultury złoczowski i lwowski księgarz, wydawca i bibliofil. Kontynuując działalność wydawniczą ojca, „kierunkował się” na szeroki odbiór czytelniczy, proponując popularne i tanie, choć sta-

<sup>32</sup> M. Warmcki, *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. 1884–1894. Rys historyczny*, Lwów 1894, s. 3–4.

<sup>33</sup> Por. M. Gajak-Toczek, *Dzieje V Gimnazjum Państwowego we Lwowie – wydarzenia, fakty, sylwetki uczniów i nauczycieli*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2011, Folia Litteraria Polonica 2, s. 213–215; PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 170–171.

<sup>34</sup> M. Rowicka, *Wydawnicze i cenzuralne...*, s. 356.

ranne publikacje. „Biblioteczka dla Dzieci i Młodzieży ku Rozrywce i Nauce” to książeczki w formacie kieszonkowym, w sztywnej kolorowej okładce, z wskazującym na literacką i poznawczą treść serii alegorycznym przedstawieniem nauki i sztuki. Założenia patriotyczne serii rozpoznajemy w tomikach o bohaterach narodowych (np. Jan Karol Chodkiewicz) i pisarzach (np. Jan Kochanowski), powiastkach z dziejów Polski, opisach podróży i opowieściach o przyrodzie, a także w skróconych wersjach dzieł wielkiej literatury<sup>35</sup>.

W 1897 r. jako tom 28 serii Wilhelm Zukerkandel wydał nakładem i drukiem swej złoczowskiej księgarni książeczkę prezentowaną na stronie tytułowej jako *Powrót taty. Ballada Adama Mickiewicza scenizowana w obrazek ze śpiewkami o trzech odstonkach przez Jana Gołębiowskiego*. Publikację opatrzone dedykacją dla Ludwika Wierzbickiego (1834–1912), dyrektora kolei państwowej we Lwowie. To wszechstronny inżynier, architekt, budowniczy kolei żelaznej, docent Politechniki Lwowskiej, współzałożyciel i organizator Muzeum Przemysłowego we Lwowie oraz popularyzator wiedzy o przemyśle domowym, który objął posadę lwowskiego dyrektora kolei właśnie w 1897 r., a wstawił się m.in. szczególną troską, którą otaczał społeczne i kulturalne instytucje kolejowe: Szkołę Ludową Kolejową, Szkołę Rzemiosł przy warsztatach lwowskich, a także ochronkę dla dzieci i kolonie letnie w Tuchli dla dzieci kolejarzy<sup>36</sup>. Książka nie jest edycją tekstu Mickiewicza, ale sceniczną adaptacją, mocno zresztą odbiegającą od Mickiewiczowskiej ballady. Autor przeróbki dokonał także adaptacji powieści *Jadwiga, święta Królowa na polskim tronie*, „opowieści dziejowej” autorstwa biskupa Władysława Bandurskiego (*Święta Jadwiga polska królowa... na scenę w 4 obrazach z prologiem*, Stanisławów 1911); to także zapewne ten sam Jan Gołębiowski (ur. w 1860 r.), który w pierwszych dwóch dekadach XX w. wydawał w Stanisławowie i we Lwowie, m.in. nakładem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego (utworzonego w 1868 r. we Lwowie przez nauczycieli szkół początkowych i średnich) i Księgarni Nauczycielskiej, książki do nauki kaligrafii i rysunku dla nauczycieli i uczącej się młodzieży, a także sporządził mapę *Powiat stanisławowski* (Stanisławów 1905). Adaptując *Powrót taty*, umiejscowił jego akcję konkretnie w okolicach Worochty w zachodniej Ukrainie (w tekście pojawiają się i inne nazwy geograficzne), nadał zbójcom ukraińskie imiona i kazał im śpiewać *Czerwony pas*. W niemickiewiczowskim wierszowanym tekście zawierają się cytaty i pobrzmiwają reminiscencje z oryginalnej ballady (np. „Mama strapiona, / Że tato nie wraca / Ranki, wieczory” – s. 7–8). W kolejnych scenach gubi się zwięźłość pierwowzoru, a w unaocznieniu przemiany zbójcy narasta dydaktyzm, który kulminuje w niemickiewiczowskim zakończeniu: gdy w oryginalnej balladzie wzruszony zbójca wraca ponuro do swego życia, herszt z XIX-wiecznej adaptacji spektakularnie się nawraca, porywając za sobą towarzyszy – z iście pozytywistycznym (postpozytywistycznym w 1897 r.) młodzieńczym optymizmem odkrywają oni wartość pracy własnych rąk, będącej fundamentem

<sup>35</sup> Por. B. Tylicka, *Serie wydawnicze dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej...*, s. 355.

<sup>36</sup> B. Kurkiewicz, *Ludwik Wierzbicki*, <http://www.kkstb.pl/ludzie/ludwik-wierzbicki/> [dostęp: 01.02.2015].

cnotliwego i szczęśliwego życia („Precz pałka, strzelba, topory, noże – / Już więcej was nie użyję. / Bo dziś poznałem, co cnota może [...] / Będziem rąbać, palić, siekać / Ale drzewo i kamienie! / [...] / Wszak my młodzi! / [...] / Tylko praca szczęście rodzi. / Nam rzemiosło rzucić srogie, / Na uczciwą wrócić drogę / Teraz czas!” – s. 19–20). Na oczach dzieci kupca o swojskich imionach i dziecięcych odbiorców tekstu dokonuje się zwycięstwo cnoty i tryumf wiary w pracę.

Podobna inicjatywa wydawnicza pojawiła się we Lwowie kilka lat później. W 1905 r. nakładem Wydawnictwa „Jutrzenki”, ilustrowanego dwutygodnika dla dzieci i młodzieży, redagowanego przez Stanisława Tokarskiego w latach 1905–1908, wyszła przygotowana w Drukarni Udziałowej kilkunastostronicowa książeczka w opracowaniu Henryka Welfego: *Powrót taty. Ballada Adama Mickiewicza jako obrazek sceniczny dla dzieci w dwóch odsłonach*. Opatrzony nutami do trzech fragmentów, tekst adaptacji opracowany przez działacza szkolnictwa, m.in. inspektora szkolnego z Kolbuszowej i współzałożyciela tamtejszego gimnazjum męskiego<sup>37</sup>, zawiera spore fragmenty oryginalnej ballady, zwykle 4-wersowe wstawki inkrustowane w nową całość. Dydaktyczna inscenizacja obrazuje tezę o Boskiej Opatrzności – już pierwsza scena zaczyna się od pieśni i rozmowy dzieci z matką o wszechwiedzy i opiece Boga. Lola, Henia, Władzio, Miecia i Tadzio słyszą infantylną naukę o nagrodzie za cnotę, nie tylko Boskiej, ale i ludzkiej (mówi Matka: „Wszystkich was kocham, boście grzeczne dzieci, / Słuchacie mamy, tatusia”), oraz zalecenie modlitwy („przeciw zbójcom modlitwa: broń wielka / I ta ochroni tatunia!”). Zbójców ukazuje ich straceńcza i pijacka pieśń jako cynicznych grzeszników, a jednak przez kontakt z kontrastową pieśnią dzieci, ufnych w Boską opiekę i szczęśliwych w swej niewinności, herszt cofa się przed zbrodnią i także tu odchodzi nawrócony i pełen nadziei na przyszłość („Bo przez ich modły i jam ocalony / I śnią dni... może... szczęśliwie!” – s. 14).

Właściwa Mickiewiczowska ballada *Powrót taty* doczekała się natomiast edycji w 1906 r. We Lwowie wydano ją nakładem Towarzystwa Pedagogicznego i wybito w drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod zarządkiem Karola Jasińskiego. Dwudziestostronicowa elegancka książka nie ma określonego adresata, jednak z pewnością pedagogiczne intencje nakładcy wspiera atrakcyjna dla młodego odbiorcy szata graficzna – tekstowi wieszcza towarzyszy dziewięć romantycznych obrazków rodzajowych – ilustracji Leonarda Winterowskiego (vel Wintorowskiego, 1868–1927), ilustratora i malarza, którego prace zamieszczano także m.in. w tomikach lwowskiej „Biblioteki Macierzy Polskiej” oraz „Biblioteki dla Młodzieży” wydawanej we Lwowie przez Towarzystwo Pedagogiczne.

Natomiast w 1898 r., jako tom 30 wspomnianej serii „Biblioteczka dla Dzieci i Młodzieży ku Rozrywce i Nauce”, Wilhelm Zukerkandel wydał nakładem i drukiem swej księgarni w Łączowie książeczkę: *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Poemat Adama Mickiewicza podany w streszczeniu prozą przez Janinę S. Aleksotę*. Tekst, przedstawiany jawnie jako skrócona i niepoetycka adaptacja

<sup>37</sup> Por. „Muzeum Regionalne Lasowiaków Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Kolbuszowej. Biuletyn” nr 1/66, dostępny: [http://biblioteka.kolbuszowa.pl/dlibra/Content/143/biuletyn\\_Nr\\_8\\_\(1966\).pdf](http://biblioteka.kolbuszowa.pl/dlibra/Content/143/biuletyn_Nr_8_(1966).pdf) [dostęp: 01.02.2015].

eposu, napisała publikująca pod pseudonimem pedagog, literatka i redaktorka Janina Sedlaczkówna (1868–1899), siostra pisarza i historyka literatury Edwarda Józefa Sedlaczka. Starannie wykształcona patentowana nauczycielka lwowska publikowała w czasopismach galicyjskich wiersze, opowiadania, głównie historyczne, oraz szkice historyczne i historycznoliterackie, w latach 1896–1899 ogłaszała w „Bluszczu” pogadanki pedagogiczne oraz korespondencje ze Lwowa na temat kształcenia nauczycielek, ruchu kobiecego, problemów społecznych oraz życia literackiego i kulturalnego Galicji, w latach 1893–1895 redagowała dwutygodnik dla kobiet „Przedświt”. Autorka poezji, powieści, opowiadań, dramatów i szkiców przygotowywała także popularne biografie ważnych dla kultury polskiej postaci oraz adaptacje znaczących dzieł, m.in. *Trylogii* i właśnie *Pana Tadeusza*.

Wprowadzenie do lektury sześćdziesięciostronicowego streszczenia eposu stanowi, zapowiedziane już na stronie tytułowej, trzydziestostronicowe opracowanie *Adam Mickiewicz, jego życie i dzieła*, prezentujące kolejne etapy życia i sławy poety, z uwzględnieniem szczególnie interesującego i nośnego dydaktycznie dla młodych odbiorców dzieciństwa, młodości i czasu edukacji, zakończone informacjami o współczesności: pogrzebie na Wawelu i obchodach 100. rocznicy urodzin, m.in. stawianiu pomników wieszczu. Uzasadnienie pochówku między grobami królewskimi ukazuje atmosferę kultu wieszczu i świętej przeszłości narodu, ale i nadziei na świętą przyszłość, której wieszcz uczy: „bo i On był narodowi królem – królem nieśmiertelnej pieśni wiary w jasną przyszłość ojczyzny” (s. 29). Autorka adaptacji i opracowania za oczywistość uznaje potrzebę czczenia wielkiego poety, a młodym odbiorcom ukazuje jako najlepszy tego sposób lekturę jego wysoko cenionych dzieł: „ty młodzieży polska hołd złożysz jego pamięci przez poznanie nieśmiertelnych dzieł jego, z których najwspanialszy jest *Pan Tadeusz* – słońcem poezji polskiej przewany” (s. 29). Epos, uznany za ukoronowanie literatury polskiej, przybliża Sedlaczkówna, zarysowując tło historyczne fabuły oraz wyjaśniając sens podtytułu. Przede wszystkim jednak ułatwia percepcję zawartości treściowej utworu, adaptując go w prozaicznym streszczeniu. Jest świadoma ograniczeń poznawania tylko zawartości treściowej poezji, nie dotykającego istoty dzieła artystycznego, i z pewnością dlatego włącza czasem do adaptacji fragmenty tekstu Mickiewicza, np. opis zamku czy ustępy z nauki Podkomorzego o grzeczności. Ewidentnie jednak znaczenie samej treści, czyli opisu wydarzeń z historii Polski i obrazu jej tradycyjnej kultury, jest dla autorki tak duże, że warto ją udostępnić mimo tych ograniczeń. Podczas skracania fabuły adaptatorka skupia się właśnie na historii i kulturze, usuwając lub przedstawiając pobieżnie wątki mniej ważne z tego punktu widzenia; nie dziwi, że po macoszemu traktuje zwłaszcza motywy mniej budujące w perspektywie moralno-obyczajowej – romans Tadeusza z Telimeną w zasadzie pomija. Ideałem pozostaje jednak lektura całości Mickiewiczowskiego eposu, dla której streszczenie może być tylko zachętą i wstępem. Ciekawe, że taki wstęp wyobraża sobie Sedlaczkówna jako bardzo nieznacznie poprzedzający w czasie – adaptacja może służyć nie tylko czytelnikowi zbyt młodemu na lekturę całości do wcześniejszego zapoznania się z zawartością utworu, ale i niewprawionemu czytelnikowi do ułatwienia zrozumienia zbyt trudnego tekstu już podczas lektury: „Dla ułatwienia poznania tej »historji

szlacheckiej«, jak ją poeta nazywa, podajemy wam treść jej, a wy następnie albo, co lepiej nawet, równocześnie czytacie dzieło samo” (s. 29).

Nieco podobna do adaptacji Sedlaczkówny książka została opublikowana także w 1898 r. we Lwowie w „Drukarni Polskiej” jako książeczka III w serii „Wydawnictwo imienia Kasyldy Kulikowskiej”. Na stronie tytułowej zamieszczono informację: „streściła Maria Wysłouchowa”. Będąca również nakładcą książki Wysłouchowa (1858–1905) to nauczycielka, redaktorka i tłumaczka, działaczka ruchu oświaty ludowej i kobiecej, także na polu wydawniczo-bibliotecznym, popularyzatorka czytelnictwa, autorka popularnych broszur o poetach, m.in. o Mickiewiczu<sup>38</sup>. Wydała streszczenie *Pana Tadeusza* z Funduszu Wydawniczego, któremu nadała imię Kasyldy Kulikowskiej (1841–1894), także nauczycielki, działaczki ruchu oświatowego i kobiecego, przewodniczącej nielegalnego Kobiecego Koła Oświaty Ludowej w Warszawie<sup>39</sup>. Jak inne popularne książeczki tej serii adaptacja Wysłouchowej była przeznaczona dla niekoniecznie młodego czytelnika z ludu. Mogła służyć młodzieży do wstępnego zapoznania się z dziełem wieszczka, jednak ukierunkowano ją na „mieszkańców kochanych, niskich chat”, którzy nie zawsze mogą „należycie wyrozumieć wszystko, co stoi wypisane w cudnej onej księdze”, dlatego „niniejsza książeczka [...] opowiada pokrótce i łatwemi słowy treść *Pana Tadeusza*” (s. 3–4). O tym, że ta popularyzacja Mickiewiczowskiej epopei była adresowana także do młodzieży, świadczyć może wielka powściągliwość w sferze moralno-obyczajowej: fabuła została całkowicie pozbawiona wątku romansowego, a postać Telimeny w ogóle zniknęła ze świata przedstawionego.

Taką tendencję „cenzorską” w zakresie obyczajowości przejawia też opublikowany w 1902–1903 r. w Rzeszowie dwutomowy *Pan Tadeusz dla dorastającej obojej płci młodzieży*, przygotowany przez „Prof. J. O. Sędzimira”. Filolog klasyczny, polonista i pedagog Jan Wincenty Ostoja-Sędzimir (1853–1922), absolwent Wydziału Historyczno-Filologicznego Uniwersytetu Warszawskiego i Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczył greki, łaciny i polskiego w gimnazjach w Warszawie, Krakowie, Wadowicach, Złoczowie i Rzeszowie, opracował dla początkujących nauczycieli *Naukę polskiego języka. Piśmienne ćwiczenia w gimnazjum* (Złoczów 1895), pisywał dla „Muzeum” i „Przeglądu Pedagogicznego”. Aktywnie uczestnicząc w pielęgnowaniu tradycji niepodległościowych i rozwijając uczucia patriotyczne młodzieży, otaczał szczególnym kultem Mickiewicza: organizował uroczyste wieczory ku jego czci, w Złoczowie był sekretarzem komitetu budowy pomnika i redaktorem „Jednodniówki na uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza” (1899). Napisał także erudycyjną, wartościową zwłaszcza w zakresie badań nad korespondencją poety, choć bardzo patetyczną, egzaltowaną i czołobitną rozprawkę *Przyczynki do badań „Pana Tadeusza”* (Złoczów 1900) z solidnym przeglądem ówczesnego stanu badań nad Mickiewiczem<sup>40</sup>. Jego adaptację raczej niż edycję *Pana Tadeusza* dla młodzieży, z wstę-

<sup>38</sup> Por. *SPKP*, s. 994.

<sup>39</sup> *SPKP*, s. 486.

<sup>40</sup> Por. *PSB*, t. 26, s. 389–390; R. Skręt, *Sędzimir (Ostoja Sędzimir) Jan Wincenty*, [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, Łódź 1994; C. Kłak, *Rzeszowskie wydanie „Pana Tadeusza” ad usum scholarum*, [w:] *Adam Mickiewicz. Dwa wieki kultury polskiej...*, s. 142–156.



pem i objaśnieniami, opublikowała nakładem wydawcy drukarnia Jana Andrzeja Pelara w Rzeszowie, prowadzona już wówczas wraz z księgarnią i wypożyczalnią książek przez Henryka Czernego, wprowadzająca przede wszystkim na galicyjski rynek staranne wydawnictwa popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy i podręczniki szkolne<sup>41</sup>.

Już w *Przyczynkach do badań „Pana Tadeusza”* Sędzimir wskazywał na dojmującą potrzebę zarówno naukowego, jak i szkolnego wydania idealizowanej w duchu patriotycznym Mickiewiczowskiej epopei, która, jak powtarzał za swym uwielbianym nauczycielem Stanisławem Tarnowskim, po Homerze nie ma równej w świecie i jest „Najdoskonalszą Pieśnią o Ziemi naszej”:

Ostatecznie krytycznego, naukowego tekstu *Pana Tadeusza* nie mamy. Opracowanie idealnego tekstu dla czytającego ogółu stanowi jedno z pilnych zadań uczonych znawców *Pana Tadeusza*; a jeszcze pilniejsze jest wydanie arcydzieła polskiej poezji *ad usum scholarum*, dla dorastającej narodowej obojej płci młodzieży.

Znamienne jest owo przekonanie o potrzebie odrębnego, spreparowanego na potrzeby szkoły wydania, niepodważalna według pedagoga teza o wychowawczej konieczności ocenzurowania dla uczniów *Pana Tadeusza*, jak zresztą innych największych dzieł literackich kultury europejskiej: „jasna bowiem, że całego *Tadeusza* z pedagogicznych i estetycznych względów dawać jej, jak całego Homera, Danta, nie należy, a *editionem castigatam, emendatiorem* dać trzeba!”<sup>42</sup> Konsekwentnie w przedmowie do wydania nauczyciel odradza uczniom czytanie całego *Pana Tadeusza* „wcześnie, niekiedy za wcześnie” i nakazuje im przed maturą traktować dzieło tylko zgodnie z potrzebami omówienia szkolnego: „winnicie ograniczać się szkolną krytyką i rozbiorem” (s. V). Podążanie za wytycznymi szkoły oznacza korzystanie z wydania, które realizuje zaskakującą wizję edycji idealnej:

Moim zdaniem, idealne wydanie *Pana Tadeusza* [...] nie tylko autentyczności tekstu potrzebuje; twierdzą nawet, że on nie może być odtworzeniem ani pierwszego, ani czwartego paryskiego wydania; ta *Vulgata* ma być krytyczną rekonstrukcją tekstu i kompozycji, dokonaną na podstawie rękopisów-autografów; w tekście całkowitą naukową recenzją, dokonaniem niespełnionego, albo źle spełnionego zaklęcia, prośby poety do towarzyszy: „Wskazujcie mi do sprostowania ważniejsze błędy bądź to w duchu, bądź w formie, bądź to na koniec w słowach i wyrażeniach, czymkolwiek grzeszących”<sup>43</sup>.

Chodzi o edycję, w której wydawca poprawi to, co uzna za błędy poety, zmieniając tekst dzieła nie tylko na podstawie znajomości różnych przekazów rękopiśmiennych i drukowanych, ale i dokonując jakiejś rekonstrukcji intencji autora nie zaświadczonej w żadnym przekazie, wizji autorskiej, której sam poeta nie sprostował. Nie chodzi o błędy języka czy niedoskonałości warsztatowe, ale także o kwestie treściowo-ideowe. Przypomnienie prośby o poprawki, z jaką miał się

<sup>41</sup> Por. *SPKP*, s. 149, 667–668.

<sup>42</sup> Cyt. za: C. Kłak, *Rzeszowskie wydanie...*, s. 146–147.

<sup>43</sup> Tamże, s. 147.

zwrócić Mickiewicz do Bohdana Zaleskiego, ma usprawiedliwić premedytację zarzucenia tekstu autentycznego na rzecz tego wydania „idealnego”<sup>44</sup> – jakby w platońskim sensie tego przymiotnika, jakby miało się pomóc poecie w osiągnięciu niezależnego od niego celu i wzoru. Sędzimir chce podążać drogą kompromisu między postulatem przekazania potomnym epopei „w całości i niepokalanej czystości” a zamiarem „wykładania polskość” na podstawie tego dzieła, kompromisu między autentycznością tekstu a jego powinnościami patriotycznymi. Efekt pracy Sędzimira nie pozostawia wątpliwości: taki kompromis nie istnieje, gdy przegrywa autentyczność dzieła literackiego.

Sędzimir usunął z *Pana Tadeusza* litewskie regionalizmy, zaczynając od spektakularnej zmiany w apostrofie: „Polsko, Ojczyzno moja...” Łąki rozciągają się „pod ojczystym niebem”, a nie „nad błękitnym Niemnem”; Zosia nosi się z raną jak „dziewczyna”, a nie „Litwinka”; „na Litwie” to „u nas”; „szlachta litewska” to „Polska i Litwa”; ksiądz Robak przekazuje słowa generała Dąbrowskiego jako zapowiedź spotkania „w Polsce”, a nie „w Litwie”; Horeszkowie to „Orzeszkowie” (jak we wczesnej wersji tekstu Mickiewicza). Część zmian na początku książki wyróżniono pogrubioną czcionką, sygnalizując niewierność tekstową, ale i specjalny charakter wydania o celach szkolnych i patriotycznych: „zmieniłem cztery wyrazy we wstępie i cztery wyrazy w rzeczy właściwej tejże księgi; przyznaję się do winy, którą popełniam od wielu lat, wykładając Pana Tadeusza; moi Uczniowie i Uczennice wiedzą, skąd ta zatwardziałość w grzechu” (s. XII). Warto zaznaczyć, że dokonując tych – kuriozalnych z punktu widzenia współczesnego edytorstwa i literaturoznawstwa – zmian, Sędzimir myślał w sposób nieodosobniony: wobec nasilania się tendencji separatystycznych na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego Stefan Witwicki wyrażał nie tylko własne przekonanie, że „Dla nas teraz nie może być nic zgubniejszego jak duch prowincjonalizmu” i żał do wieszczka: „Prawdziwe, dziwne to poety rozrządzenie, jakiemu żaden Polak nie uwierzył i nie uwierzy. [...] Nie mógłże to Mickiewicz zawołać *Polsko! Ojczyzno moja*”<sup>45</sup>.

Autor wydania „dla dorastającej obojej płci młodzieży” nie tylko poprawia wymowę patriotyczną *Pana Tadeusza*, ale cenzuruje go także z obyczajowego punktu widzenia – zajmując się wątkiem relacji Tadeusz – Telimena – Hrabia. W towarzyszących tekstowi jako przypisy komentarzach, utrzymanych w stylu mentorskiej wypowiedzi nauczyciela do uczniów („Radzę naszym Abiturientom przypatrzeć się”), Tadeusz zalecany jest jako czysty i niewinny „arcytyp młodzieńca Polaka”, idealizuje się Zosię i Hrabiego, a Telimena okazuje się „odstrasającym przykładem podlenia w niewoli”. Profesor usuwa zbyt śmiało w swym przekonaniu fragmenty sceny flirtu Tadeusza z Telimeną podczas śniadania, rozmowy w świątyni dumania, sceny z mrówkami, ofiarowania klucza, wyrzutów zazdrosnej kochanki, a fragmenty pozostawione także „przyzwocie” modyfikuje.

Zapewne dla lepszej komunikatywności tekstu i jego silniejszego oddziaływania na odbiorcę wprowadził Sędzimir również pewne zmiany w konstrukcji utworu, np. zakończenie Księgi I („Takie były zabawy, spory w one lata...”) umieścił na

<sup>44</sup> Por. T. Winek, „*Pan Tadeusz*” Adama Mickiewicza..., s. 42.

<sup>45</sup> Cyt. za: C. Kłak, *Rzeszowskie wydanie...*, s. 149–150.

końcu poematu jako *Epilog*, a tzw. *Epilog* („O tym-że dumać na paryskim bruku...”) uczynił *Prologiem* (takie jego potraktowanie ma jednak za sobą silną tradycję edytorską<sup>46</sup>). Mickiewiczowskie wstępne streszczenia ksiąg, stanowiące część tekstu dzieła, często autointerpretacyjne, a czasem żartobliwe, Sędzimir zastąpił czerpiącymi z nich własnymi zapowiedziami treści, rzecz jasna pozbawionymi waloru literackiego. Nie zachował także Mickiewiczowskich *Objaśnień poety*, włączył je jednak do swych przypisów, oznaczając ich autorstwo symbolem „M”.

Profesor dostosowywał też tekst epopei do aktualnej normy językowej oraz własnych ocen poprawności, ingerując w szyk, styl, leksykę, a także wersyfikację<sup>47</sup>. Nie tłumaczy się to tylko dążeniem do większej komunikatywności, ale znów wynika z zaskakującego przekonania, że nadaje się dziełu Mickiewicza ów nie-zrealizowany przez poetę kształt „idealny”:

Mnie chodziło o wydanie *Pana Tadeusza* dla Młodzieży: o tekst naukowo, to jest gramatycznie, stylistycznie, metrycznie zgodny z nauką ojczyźnego języka [...] Mickiewicza nie mogły i [...] nie zdołałyby skrzępować prawidła naszej szkolnej stylistyki. My przecie pomni, że trzeba się długo uczyć, ażeby nie zbłądzić, pracujemy nad ojczyźną mową, nawet czytając *Pana Tadeusza* [...] pragnąłem nie uronić niczego z piękna naszej epopei, przeciwnie starałem się o możliwie najzupełniejszą całość, najdoskonalszy układ, najpoprawniejszą postać jej stylu i wiersza. Stylistyczne i metryczne właściwości tekstu *Pana Tadeusza* stanowiły główny przedmiot mojej krytycznej pracy, bo to konieczny warunek szkolnego wydania (s. XII).

„Uczeni Mężowie niech sądzą moją pracę” (s. XII) – pisał Sędzimir w przedmowie, jak się zdaje, z ufnością w docenienie jego intencji i pracy. Ale – co nie zaskakuje – ta podająca się za edycję adaptacja poematu została przez historyków literatury oceniona bardzo ostro. Tadeusz Pini w recenzji w „Muzeum” w 1903 r. oburzył się na poprawianie Mickiewicza „brutalną, niezgrabną ręką” niekompetentnego i aroganckiego wydawcy, powołującego się na stronie tytułowej na autorzytet profesora gimnazjum<sup>48</sup>.

W szerokiej popularyzacji autentycznych tekstów Mickiewicza także wśród młodzieży szczególną rolę odegrała Macierz Polska, stowarzyszenie oświatowe, założone w 1882 r. z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego (jego pierwszego kuratora na czele Rady Nadzorczej) przy współudziale m.in. Władysława Bełzy, rozwijające się prężnie dzięki fundacjom prywatnym, stawiające sobie za cel szerzenie oświaty ludowej za pomocą tanich wydawnictw popularnych. Do 1914 r. wydało około 1 500 000 egzemplarzy książek, kierując swą ofertę do odbiorców o niewysokich kompetencjach; publikowało głównie literaturę popularną (opowiadania, pamiętniki, poradniki rolnicze, literaturę religijną), ale i wysoką<sup>49</sup>. Skala działalności Macierzy Polskiej z pewnością oznacza podsuwanie przez nią tekstów Mickiewi-

<sup>46</sup> Por. T. Winek, „*Pan Tadeusz*” Adama Mickiewicza..., s. 285–291.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 170–173.

<sup>48</sup> Por. C. Kłak, *Rzeszowskie wydanie...*, w różnych miejscach.

<sup>49</sup> D. Adamczyk, *Polskie społeczne placówki wydawnicze we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej*, Kielce 1996, s. 150–221; J. Szocki, *Książka popularna dla ludu (na przykładzie „Macierzy Polskiej” 1883–1920)*, [w:] *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej. Przeszłość – dzień dzisiejszy – perspektywy*, red. M. Juda, Lublin 2002, s. 61–67.

cza także młodzieży. Stowarzyszenie podjęło bowiem inicjatywę systematycznych wznowień pełnej wersji *Pana Tadeusza* – opublikowało ponad 50 jego wydań w wysokich nakładach od 5 do 15 000 egzemplarzy, aż do osiągnięcia w latach 1888–1913 łącznego nakładu blisko 180 000<sup>50</sup>. *Pan Tadeusz* ukazał się jako nr 40 serii „Wydawnictwo Macierzy Polskiej”. Jego wydanie było efektem współpracy Macierzy Polskiej z Towarzystwem Literackim im. Adama Mickiewicza, do którego zwróciła się o wskazówki i pomoc. Z ramienia Towarzystwa edycję opracował, przygotowując tekst poematu, wstęp i objaśnienia, Wilhelm A. Bruchnalski (1859–1938), wybitny historyk literatury, nauczyciel gimnazjalny i pracownik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, potem profesor Uniwersytetu Lwowskiego, który już wcześniej upominał się o rozpowszechnienie i spopularyzowanie odpowiadającego wymogom naukowym wydania poematu Mickiewicza między najmniej zamożnymi. W swym starannym pod względem edytorskim wydaniu opuścił lub uprościł wiele objaśnień poety, dostosowując je do potrzeb zakładanych czytelników. Cena książek, mimo starannej szaty typograficznej, była dość niska, a zdarzało się ich rozprowadzanie bezpłatnie, np. w 1893 r. ofiarowano książki m.in. czytelnicy młodzieży katolickiej w Czerniowcach oraz alumnom Seminarium Duchownego we Lwowie. Fakt, że na kartach tytułowych wydań z lat 1913–1914 jako skład główny wymieniono obok Księgarni Gebethnera i Spółki firmę The Polish Book Importing Co. sugeruje wysyłkę późniejszych wydań do Polonii amerykańskiej. W podobnej szacie i także opracowaniu Bruchnalskiego Macierz Polska wydała jeszcze jako nr 70 serii *Pisma poetyczne* Mickiewicza z *Balladami i romansami*, *Grażyną*, *Konradem Wallenrodem* i wierszami z lat 1817–1832.

Duże znaczenie, jeśli chodzi o dostarczanie edycji Mickiewiczowskich uwzględniających potrzeby szkolne, miała działalność Feliksa Westa (1846–1946), właściciela księgarni (od 1882 r.) i drukarni (od 1888 r.) w Brodach oraz zakładu we Lwowie (od 1912 r.), kolportera wydawnictw zakazanych do Królestwa Polskiego, wydawcy podręczników i serii przeznaczonych m.in. dla uczniów i nauczycieli, wysoko ocenianego przez krytykę i nagradzanego na wystawach za publikację dzieł literackich w estetycznej szacie graficznej. W latach 1904–1907 wydawał on „Bibliotekę Pisarzy Nowoczesnych”, w której ogłosił m.in. adaptację Mickiewiczowskiej *Grażyny*, a od 1911 r. ogłaszał serię „Nasi Wielcy Pisarze”, którą zapoczątkowały siedmiotomowe *Pisma* Mickiewicza w opracowaniu Józefa Kallenbacha, wybitnego profesora historii literatury i bibliotekarza Akademii Umiejętności w Krakowie, potem dyrektora Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie i Biblioteki Czartoryskich<sup>51</sup>. Edytor postawił sobie za cel sporządzenie wydania popularnego, które ma służyć jak najszerzszym warstwom, dlatego np. tom 5 z *Panem Tadeuszem* został opatrzonej słowniczkiem trudniejszych wyrazów, w istocie pełniącym również funkcję objaśnień rzeczowych, a także informacjami o powstaniu tekstu i wykazem jego ważniejszych odmian. Największe jednak znaczenie, jeśli chodzi o lektury dla szkoły, miały spośród serii księgarni Westa w Brodach

<sup>50</sup> Por. T. Winek, „*Pan Tadeusz*” Adama Mickiewicza..., s. 140–146; M. Rowicka, *Wydawnicze i cenzuralne...*, s. 51–53.

<sup>51</sup> *SPKP*, s. 387–388.

„Arcydzieła Polskich i Obcych Pisarzy” z lat 1902–1914. Wśród osiemdziesięciu czterech tomów serii, opatrywanych wstępami krytycznymi, przygotowanych „dla użytku szkolnego” przez literaturoznawców tej miary co Piotr Chmielowski, Wiktor Hahn, Józef Kallenbach, Tadeusz Pini, Stanisław Tarnowski i Konstanty Wojciechowski, znalazły się m.in. edycje dzieł Kochanowskiego, Górnickiego, Fredry, Słowackiego, Krasińskiego, Kraszewskiego, Niemcewicza, a także Mickiewicza. Były to: *Konrad Wallenrod* (t. 2, oprac. Jan Gawlikowski, 1902), *Grażyna* (t. 5, oprac. Henryk Kopia, 1902, 1905), *Ballady i romanse* (t. 10, oprac. Henryk Kopia, 1902), Mickiewiczowski przekład *Giaura* Byrona (t. 20, oprac. Piotr Chmielowski, 1903, 1912), *Sonet. Wiersze różne (wybór)* (t. 24–25, oprac. Henryk Kopia, 1904), fragmenty części I, II i IV *Dziadów* (t. 33, oprac. Konstanty Wojciechowski, 1905, 1907, 1912) i część III *Dziadów* (t. 40–41, oprac. Konstanty Wojciechowski, 1905, 1907, 1912), *Pan Tadeusz* (t. 35, oprac. Stanisław Tarnowski, 1905) oraz *Komentarz do tekstu poematu [Pana Tadeusza] w wydaniu „Macierzy Polskiej”*, opracowany przez Piotra Chmielowskiego (t. 8, 1902, 1907, 1908). Wprowadzenia do lektury zawierały biografie autora, omawiały genezę utworów, ich treść i kompozycję oraz znaczenie w dziejach literatury; wydania były komentowane, często zamieszczano w nich także bibliografię<sup>52</sup>.

Jak wiadomo, sytuacja wydawnicza w Galicji była znacznie lepsza niż w Królestwie, gdzie przed 1905 r. oferta dla młodzieży była bardzo uboga z przyczyn cenzuralnych<sup>53</sup>. Sytuacja zmieniła się tam na początku XX w. W Warszawie wydawcą serii książek z przeznaczonymi dla młodego odbiorcy utworami Mickiewicza była wówczas m.in. spółka wydawniczo-księgarska Gustawa Adolfa Gebethnera i Roberta Wolffa. Założona w 1857 r. księgarnia sortymentowa, stopniowo przekształcana w bardzo prężne przedsiębiorstwo z kilkoma własnymi księgarniami, od 1874 r. z krakowską filią (jako G. Gebethner i Spółka), od 1875 r. z udziałami w, jednej z największych w Krakowie, drukarni Władysława L. Anczyca (wieloletniego współpracownika i przyjaciela właścicieli), gdzie drukowano większość warszawskich i krakowskich nakładów własnych, firma Gebethnera i Wolffa kierunkowała swą działalność na literaturę piękną polską i obcą (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Szekspir, Goethe), także we wzorowych edycjach krytycznych, książki szkolne, literaturę dla dzieci i młodzieży, wydawnictwa dla ludu, encyklopedie, dzieła naukowe, głównie humanistyczne. Literatura dla dzieci stanowiła ponad 14% ogólnej produkcji wydawnictwa. Znana i ciesząca się wielką renomą firma dbała i w tej dziedzinie o wysoki poziom artystyczny i wartość wychowawczą publikacji<sup>54</sup>.

Już w 1888 r. Księgarnia Gebethnera i Wolffa brała wraz z Księgarnią Krajową Konrada Prószyńskiego udział w rozpowszechnianiu adaptacji *Pana Tadeusza*, zaledwie dwudziestopięciostronicowego skrótu poematu<sup>55</sup>, adresowanego

<sup>52</sup> Por. A. Grzybowska, D. A. Kuś, *Arcydzieła Polskich i Obcych Pisarzy. Seria wydawnicza oficyny F. Westa w Brodach (1902–1914)*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1974, t. 9, s. 159–186.

<sup>53</sup> M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 29.

<sup>54</sup> Por. H. Lebecka, *Gebethner i Wolff*, [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej...*, s. 126–127; *SPKP*, s. 249–251, 977–979.

<sup>55</sup> Por. M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 22.



– jak wynika z wyeksponowania we wstępie *O tym co „Pana Tadeusza” napisał* tematu chłopów i wsi – raczej do ludu niż młodzieży. Jednak wobec założeń i celów wydawców („Z tej pięknej książki podajemy wam ważniejsze, zrozumiałe dla was wyjątki z objaśnieniami. Czytajcie ją pilnie i uważnie, a przyjdzie wam pewno ochota przeczytać wszystkie te pieśni w całości tak, jak je poeta napisał”<sup>56</sup>) z pewnością było możliwe wykorzystywanie tej publikacji do wstępnego zapoznania młodzieży z dziełem pierwszego z wieszczów.

Natomiast w 1907 r. spółka Gebethnera i Wolffa zaczęła wydawać serię, której tytuł nie pozostawia już wątpliwości co do jej przeznaczenia: „Wybór Pisarzy Polskich dla Domu i Szkoły”. Założeniem serii, wydawanej pod kierunkiem uznanych literaturoznawców: Bronisława Chlebowskiego, Ignacego Chrzanowskiego i Henryka Gallego, było wspomoczenie edukacji domowo-rodzinnej, która musi wspierać naukę w szkole, kładąc wobec jej niedostatków bardzo mocny akcent na wychowanie patriotyczne. To zaś jest nie do pomyślenia bez zaznajamiania młodzieży z literaturą narodową:

W pracy nad wychowaniem młodych pokoleń konieczne jest harmonijne współdziałanie domu i szkoły. Młodzież kształcąca się w zakładach polskich wtedy dopiero stać się może prawdziwie polską, gdy w domu, w kole rodzinnem znajdzie odpowiednią atmosferę, gdy będzie widziała u starszych, u najbliższych żywe interesowanie się zarówno sprawami narodowymi chwili obecnej, jak i przeszłością ojczyzny, gdy wyrazem tego zainteresowania się, żywoci i siły uczuć narodowych będzie, obok czynnego udziału w pracy społecznej, dbałość o poznanie dziejów literatury ojczystej. Każdy dom polski, troszczący się o swą „ojcowiznę”, powinien posiadać księgozbiór, mieszczący twory najlepszych pisarzy narodowych, i dzieła, objaśniające przeszłość i stan obecny narodu (s. 2 okładki).

Tym założeniom edukacyjnym odpowiada w przekonaniu twórców serii z tekstami wielkiej i trudnej literatury pierwotnie nieprzeznaczonej dla młodzieży tylko forma edycji objaśnianej i komentowanej, bo

czytanie [...] o tyle nam przynosi korzyść, o ile łączy się z należytem zrozumieniem i przyswojeniem treści. Im treść ta jest donioślejsza, im głębsze zawiera myśli i uczucia, tem trudniej ją pojąć i przyswoić bez odpowiedniego przygotowania, bez wskazówek i objaśnień, pozwalających czytelnikowi dotrzeć do głębin duszy twórcy. Nie tylko młodzież kształcąca się, ale i ludzie dojrzali nie rozumieją należycie najważniejszych pomników dawniejszej literatury i najlepszych twórców współczesnych pisarzy bez wskazówek, wyjaśniających stosunek dzieła do życia duchowego autora, związek formy i treści danego dzieła z właściwościami duszy i kolejami życia twórcy (s. 2 okładki).

Dlatego celem serii okazuje się nie samo podsuniecie młodzieży ważnych tekstów, ale dostarczenie

wyboru najlepszych utworów dawniejszych i nowszych pisarzy polskich, zaopatrzonych we wstępy, podające wskazówki niezbędne dla należytego zrozumienia myśli i osnowy utworu, a także w objaśnienia wyrazowe i rzeczowe zaznajamiające z przestarzałymi czy też mało znanymi formami języka i szczegółami faktycznymi<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> Cyt za: H. Lebecka, *Gebethner i Wolff...*, s. 126–127.

<sup>57</sup> Cyt. za: M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 21.

Ukierunkowanie na pożytek dydaktyczny i wychowawczy młodego odbiorcy każe ze szczególnym piętyzmem wybrać owe „najlepsze utwory”, dokonać selekcji zdeterminowanej warunkami intelektualnymi i potrzebami moralnymi odbiorców w edukacji szkolnej i przede wszystkim niezależnej edukacji domowej: „W wyborze utworów kierować się będziemy zarówno względami na ich wartość treściową i formalną, jak też na ich odpowiedniość dla potrzeb duchowych młodzieży i zadań wychowawczych kół rodzinnych i zakładów szkolnych” (s. 3 okładki).

Już w roku zapoczątkowania serii opublikowano w „Wyborze Pisarzy Polskich dla Domu i Szkoły” trzy tomiki z tekstami Mickiewicza: *Grażynę* (nr 2 serii), *Konrada Wallenroda* (nr 4) oraz *Dziady cz. I, II i IV* (nr 7; drugie wydanie włączono w latach 1916–1917 do nieco odmiennej serii „Wybór Pisarzy Polskich i Obcych dla Domu i Szkoły”). Nieduże i niedrogie książki wydawano w wysokim nakładzie od 3 do 10 000 egzemplarzy<sup>58</sup>. Wstępem i objaśnieniami opatrzył teksty Mickiewicza historyk literatury i krytyk literacki Henryk Galle (1872–1948), absolwent filologii i historii Uniwersytetu Warszawskiego, nauczyciel języka polskiego i historii w warszawskich gimnazjach żeńskich oraz w kółkach samokształceniowych i na tajnych kompletach, od 1905 r. wykładowca historii literatury polskiej w Towarzystwie Kursów Naukowych w Warszawie, współpracownik „Ateneum”, „Przeglądu Bibliograficznego”, „Tygodnika Ilustrowanego” i „Przeglądu Pedagogicznego”<sup>59</sup>. W kilkunastu przedmowach dość przystępnie, ale kompetentnie i bez zbyteknych uproszczeń przedstawiał on źródła utworów, ich biograficzne i historycznoliterackie uwarunkowania, a także syntetyczne, powściągliwe interpretacje zawartości ideowej i oceny kształtu artystycznego. W niezbyt licznych, skrótowych przypisach dawał objaśnienia przede wszystkim leksykalne, a także rzeczowe (np. nazw geograficznych, realiów kultury średniowiecznej) oraz tłumaczenia fraz obcojęzycznych. Edycje zawierają teksty dzieł pozbawione typowych dla Mickiewicza „objaśnień poety”, choć z pewnością na nich oparł wydawca część własnych objaśnień.

Także od 1907 r. Gebethner i Wolff wydawali w Warszawie inną niedrogą a wysokonakładową (od 8 do 10 000 egzemplarzy) serię, przeznaczoną równocześnie na potrzeby młodzieży szkolnej i odbiorcy „ludowego” – „Biblioteczkę Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej”. Cel wsparcia tej dwojakiego rodzaju edukacji miał być osiągnięty przez dostarczanie tekstów literackich stanowiących największe dokonania polskiej kultury duchowej. Znamienna jest ambicja nieobniżania poziomu nauczania przez podawanie fragmentów czy streszczeń, dążenie do umożliwienia obcowania z całym wybitnym dziełem literackim. Nie chodzi tu tylko o aspekt poznawczy kontaktu z wielką literaturą, ale i wpływ etyczny – najwyraźniej dzieła wybrane do edycji w serii zostały uznane za potencjalnie oddziałujące w sferze moralnej:

Wydawnictwo to ma cele dwojakie: dostarczyć artystycznej stawy duchowej garnącym się coraz bardziej do czytania szerokim warstwom ludu, a także zaspokoić potrzeby szkolnictwa polskiego, dać młodzieży możliwość zapoznawania się z całością, nie w urywkach i streszczeniach, wybitnych utworów literatury ojczystej, zwłaszcza najnowszej. W małych tanich książeczkach

<sup>58</sup> Por. tamże.

<sup>59</sup> Por. *Biogramy uczonych polskich, cz. I, Nauki społeczne*, z. 1, Wrocław 1983.

dać najpiękniejsze twory ducha polskiego, twory, które nie tylko umysłowo, ale i etycznie rozwijają będą czytelników, dadzą zdrowy i obfity pokarm umysłowi i sercu, oto do czego dąży wydawnictwo „Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej”; przeznaczone jest dla młodzieży szkolnej klas wyższych (od 4-tej) oraz dorosłych czytelników<sup>60</sup>.

Realizując te założenia, w tanich małych tomikach o broszurowej oprawie, jednak zwykle starannie opracowanych wydawniczo, publikowano uznane za wartościowe dzieła literackie i popularnonaukowe (do 1918 r. wyszło ponad 200 tomów, m.in. z tekstami Konopnickiej, Żeromskiego, Prusa, Szajnochy). Wydano Mickiewiczowskie: *Ballady i romanse* (nr 127 serii, 1909), *Bajki i powiastki* (nr 128, 1910), *Liryki* (nr 129, 1909), *Sonety krymskie i Farys* (nr 143, 1910), *Konrad Wallenrod* (nr 166, dwukrotnie 1912), *Grażyna* (nr 167, 1912)<sup>61</sup>. Edycji nie opatrzone przedmowami, teksty wzbogacono tylko przypisami ze skrótowymi objaśnieniami leksykalnymi i z rzadka rzeczowymi.

Potrzebom młodzieży szkolnej, a konkretnie propagowaniu wśród niej twórczości klasyków literatury polskiej, miała służyć seria „Biblioteczka Polska”, także wydawana niedrogo w Warszawie w latach 1907–1908 nakładem Towarzystwa „Wydawnictwo Podręczników Szkolnych” przez księgarnię Kazimierza Idzikowskiego. Opublikowano w niej m.in. teksty Kochanowskiego, Słowackiego, Krasńskiego i dwa tomy z utworami Mickiewicza: „wybijane w Drukarni K. Kopytowskiego” *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* (t. 10–11 serii, 1916) oraz *Pana Tadeusza, czyli ostatni zajazd na Litwie* (t. 4), drukowaną u F. Wyszńskiego, jedną z najpełniejszych edycji eposu w Królestwie Polskim<sup>62</sup>. Wstępem i objaśnieniami opatrzył ją, jak wszystkie książeczki serii, jej redaktor naczelny Jan Michalski (1889–1945), księgarz i nakładca, w tym czasie pracownik księgarni Idzikowskiego<sup>63</sup>. Króciutka przedmowa informuje bardzo ogólnikowo o powstaniu eposu i podaje zaledwie trzy pozycje bibliograficzne z bogatej już wówczas literatury na jej temat. W przypisach edytor wymieszał odautorskie objaśnienia Mickiewicza z własnymi leksykalno-rzeczowymi. Nie dziwi więc, że praca ta sprowokowała ostrą krytykę historyka literatury Bronisława Chlebowskiego, zwróconą zresztą przeciwko wszystkim czterem pierwszym tomom serii:

noszą smutne piętno lekceważenia oraz nieudolności ze strony autorów wstępów i objaśnień, przeznaczonych dla pouczenia czytelników o wartości i treści, wybranych dla ich kształcenia; [...] wstępy, mające objaśniać piękność i właściwości rozliczne [...] są tak krótkie i pobieżne, że nie mogą nikogo przygotować do zrozumienia ani odczuwania należytego powyższych utworów<sup>64</sup>.

Wydaje się, że bardzo ostry ton tej wypowiedzi jest spowodowany także dużymi oczekiwaniami wobec edycji, których twórcy wyznaczyli sobie cele dydaktyczne w odniesieniu do młodego odbiorcy.

<sup>60</sup> Cyt. za: M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 21.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 21–22; A. Jędrzych, *Polskie serie literackie i paraliterackie 1901–1939*, cz. 1, Łódź 1991, s. 64; B. Tylicka, *Serie wydawnicze dla dzieci i młodzieży...*, s. 356.

<sup>62</sup> M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 24–25.

<sup>63</sup> Por. *SPKP*, s. 582–583.

<sup>64</sup> Cyt. za: M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 25.

Popularne edycje Mickiewicza, nie przeznaczone jednoznacznie dla młodzieży, ale dla niej przystępne, wydawał także na początku XX w. w Warszawie Michał Arct, gruntownie przygotowany księgarz i drukarz, działacz społeczny ruchu księgarsko-wydawniczego, właściciel jednej z czołowych polskich oficyn, specjalizujący się w publikacji podręczników i wydawnictw oświatowych, słowników i encyklopedii, nut, literatury popularnonaukowej, literatury dla dzieci i młodzieży. Odegrał on znaczącą rolę w przeciwstawianiu się rusyfikacji nauczania, wydając m.in. *Systematyczny kurs nauk* w latach 1872–1875 oraz cykl podręczników do nauki domowej i szkolnej autorstwa A. Jeskego<sup>65</sup>. Popularna seria wydawnicza Arcta „Książki dla Wszystkich”, wydawana w latach 1901–1913 w nakładzie do 2000 egzemplarzy miała charakter popularnej biblioteczki ułatwiającej samokształcenie i orientację w różnych dziedzinach wiedzy. Wśród jej trzydziestu podserii tematycznych odnajdujemy „Arcydzieła poezji polskiej w rozbiorach, streszczeniach i wyjątkach”, o ambicji udostępniania poezji w sposób, który da „korzyść szerszemu ogółowi”. Potrzebom edukacyjnym odpowiadać miało szczegółowe objaśnianie dzieł oraz ich przystępna, lecz bardzo solidna i oparta na najnowszym stanie badań prezentacja, nie oznaczająca jednak ambicji przedstawiania dzieła jako integralnej całości:

nie cały tekst [...] lecz tylko streszczenie oraz celniejsze wyjątki; w całości będziemy podawali tylko drobne utwory. Przy tym każdy wyraz mniej zrozumiały, każde imię własne mniej znane, będzie wyjaśnione w przypiskach. Poza tym w każdej książeczce czytelnik znajdzie szczegółowy, przystępnie wyłożony rozbiór treści utworu, oparty na najnowszych badaniach, w którym zawiera się będzie wszystko, co wiemy w tym zakresie w danej chwili<sup>66</sup>.

W serii tej wydano dziewięć tomików Mickiewiczowskich: *Grażyna* (1905, 1911), *Sonet i inne wiersze z czasów odeskich* (1905), *Ballady i romanse* (1911), *Sonet krymskie. Farys. Szanfary. Almontenabibi* (1912), *Poezje liryczne w czterech częściach* (1912–1913) oraz *Literatura słowiańska wykładana w kolegium francuskim. Streszczenie według tłumaczenia Feliksa Wrotnowskiego* (1908). Edycje przygotował znów Heryk Galle, opatrując nielicznymi objaśnieniami czasem fragmentaryczne czy częściowo streszczane teksty. Niektóre utwory wydane w „Książkach dla Wszystkich” Arct opublikował ponownie w latach 1911–1914 także w serii „Biblioteczka Narodowa” o dużo wyższym nakładzie (od 2 do 20 000 egzemplarzy)<sup>67</sup>.

W drugiej połowie XIX w. i w pierwszych dwóch dekadach XX w. można więc zaobserwować mnogość różnorodnych przedsięwzięć wydawniczych, zmierzających do zapoznania dzieci i młodzieży z dziełami Adama Mickiewicza. Książki z jego utworami kierowano do adresatów w różnym wieku, od małych dzieci, nieczytających jeszcze samodzielnie, przez dzieci i młodzież szkolną, po studentów. Miały służyć jako pomoc w wychowaniu domowym, edukacji szkolnej oraz

<sup>65</sup> Por. tamże, s. 23–24; H. Lebecka, *Wydawnictwo Michała Arcta*, [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej...*, s. 422–423.

<sup>66</sup> Cyt. za: W. Dynak, *Literatura piękna w obiegu szkolnym. Dokumentacja bibliograficzna za lata 1884–1939*, Wrocław 1978, s. 29.

<sup>67</sup> Por. M. Rowicka, *Wydawnicze losy...*, s. 23–24; A. Jędrych, *Polskie serie literackie...*, s. 45, 333.

samokształceniu u progu dorosłości. Publikacje te, samoistne lub łączone w serie wydawnicze, były przygotowywane i upowszechniane z inicjatywy osób i stowarzyszeń, naukowców, wydawców, drukarzy i księgarzy, związanych z myślą pedagogiczną, a wrażliwych na wartość i rolę społeczną literatury pięknej, przekonanych o możliwości oddziaływania przez nią na rozwój intelektualny i duchowy, umysłowy i etyczny młodego człowieka, kierowania go na wartości związane ze społeczeństwem i narodem. Dzieło Adama Mickiewicza, traktowane jako kwintesencja polskiej literatury wyrażającej ducha polskości, miało odgrywać w tym kształtowaniu tożsamości dobrego człowieka i Polaka rolę szczególną.